

„Ochrona najemców“ uchwalona w drugim czytaniu.

Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku porannem i wieczornem, drugie czytanie ustawy o ochronie najemców zostało zakończone. Całe posiedzenie wypełniły głosowania nad 186 poprawkami zgłoszonymi do ustawy. — Ogromna ilość tych głosowań odbywała się imiennie a decydująca

o wyniku głosowania większość bywała rozmaita od 4 do 35 głosów. Większość ta tworzyła się zależnie od tego, czy chrześcijańska-demokracja zdradzała prawicę, czy też koło żydowskie lewicę. Te dwie grupy decydowały wczoraj o treści ustawy lokatorskiej. W sprawozdaniu stenograficz-

nem znajdują czytelnicy dokładne dane o uchwałach i odrzuconych poprawkach.

Tu stwierdzić należy, że w stosunku do projektu komisijnego ustawa została na rzecz lokatorów pogorszona.

Właściciele nieruchomości, którzy rozrzucili wczoraj po sejmie kartki ulotne wzywające do obro-

ny prawa własności, odnieśli następujące sukcesy:

1) Prawo wolności umów dla mieszkań od 5 pokoi i wyżej.

2) Włączenie do świadczeń ubezpieczenia nieruchomości od ognia i

3) Odrzucenie wniosku o podatek skarbowym od komornego. Co się tyczy tego trzeciego

zwyczajstwa, które zresztą jest ulgą i dla lokatorów, to ma ono charakter prowizoryczny, ponieważ, jak słyszeliśmy, rząd zamierza przeprowadzić ten podatek w drodze nadzwyczajnych pełnomocnictw skarbowych rządu.

Trzecie czytanie ochrony najemców odbędzie się w piątek. St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Na ławach stronnictw prawicy znalazły się kartki z następującym napisem: „Dziś wywłaszczają własność miejską. Jutro was wywłaszczą z ziemi. Głosujcie przeciw wywłaszczeniu w par. 27 i 28 oraz przeciw wszystkim poprawkom koła żydowskiego, P. P. S. i komunistów“.

Co ochronie lokatorów nie podlega?

Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do głosowania nad ustawą o ochronie najemców. Na propozycję marszałka sprawozdawcy p. Zygmunt Seyda oświadczył się w imieniu komisji do każdego artykułu z osobna.

Art. 2 mówi o tem, jakie pomieszczenia nie podlegają ustawie. — Punkt D głosi, że nie podlegają ustawie budynki, będące własnością państwowa, lub związków samorządowych, oraz przeznaczonych na cele wojskowe.

Pkt. D głosi, że ustawie nie podlegają na obszarze b. dzielnicy ro-

syjskiej i pruskiej domy, które budowane były po 1 lipca 1919 roku, domy i mieszkania, które zostały wybudowane lub odremontowane kapitałnie po wybuchu wojny w 1914 r.

Pkt. D uwalnia dalej z pod ustawy w dzielnicy austriackiej domy, dla których po dniu 27 stycznia 1914 r. udzielono lub uchwalono zezwolenia na budowę, oraz domy, dla których tego zezwolenia udzielono wprawdzie przed 27 stycznia 1914 r., które jednak będą odbudowane do zamieszkania po dniu wejścia w życie niniejszej u-

stawy, o ile budowa nie nastąpiła przy pomocy państwowego kredytu niezwaloryzowanego, przynajmniej w wysokości 50 procent kosztów budowy.

Te postanowienia dotyczą również mieszkań nadbudowanych, dobudowanych lub przebudowanych w dawniej wzniesionych domach.

Pkt. E stanowi, że ustawie nie podlegają dziennie wynajmowane pomieszczenia w hotelach, gospodach i pensjonatach (pokoje umebłowane) z wyjątkiem, jeżeli zaj-

mowano pomieszczenia przynajmniej od roku przed wejściem w życie niniejszej ustawy.

W pkt. G wyjęto z pod ustawy pomieszczenia w letniskach i uzdrowiskach wynajmowane najdłużej na pół roku przez osoby, nie mające w danej gminie stałego zamieszkania.

Pkt. H wyłącza z pod ustawy przedsiębiorstwa rozrywkowe, jak kabarety i sale tańców.

Pkt. I. Ustawie nie podlegają pomieszczenia wynajęte na banki i kantory wymiany, jednak z wyła-

żeniem wynajętych na inwestycje kredytowe państwowe i samorządowe.

Pkt. J stanowi, że ustawie nie podlegają od dnia 1 stycznia 1926 r. począwszy budowe, będące z przeznaczeniem fabrycznym.

Pkt. K wyłącza z pod ustawy ogrody i place wynajęte jako przy należność mieszkaniowa. Przewidywane poprawki posła Łabody, aby ustawie podlegały robotnicze związki zawodowe i stowarzyszenia pracowników umysłowych i fizycznych.

O wolność umów i wysokość komornego.

Przystąpiono do art. 3, który traktuje o wolności umów między lokatorem a gospodarzem. Wniosek posła Sommersteina i Łypacwicza, aby cały ten artykuł skreślić odrzucono w imiennym głosowaniu 194 przeciw 145. Przyjęto poprawkę posła Sommersteina, aby końcowe słowa pierwszego ustępu (4 pokoje łącznie) zastąpił ustępem 5 pokoi łącznie z wyjątkiem pokoi służących celom pracy wolnych zawodów, oraz do pomieszczeń, których właściciele opłacali patent handlowy co najmniej III klasy, a patent przemysłowy co najmniej VII klasy.

Do art. 6 wniesiono razem 38 poprawek. Najpierw głosowano nad poprawkami posłów Sommersteina, Pużaka i Łypacwicza,

zmniejszających normy procentowe komornego. Wszystkie upadły. Upadły potem i dalsze poprawki posłów Liebermanna, Królikowskiego, Sommersteina i Hartglassa, zdążające do specjalnego obniżenia. Do n. B o 10 proc. podstawowego komornego dla mieszkań z dwóch lub trzech pokoiów przeszedł dodatek: „dla lokali handlowych, przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategorii i dla lokali mieszczących lokale rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VIII kategorii“.

Do punktu C o 15 procent podstawy komornego dla mieszkań z 4 do 6 pokoiów, oraz dla mieszkań, zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zareje-

strowane przez państwowe władze oświatowe przyjęto dodatek posłów Sommersteina i Pużaka, „oraz wolnych zawodów o ile nie podpadają pod kat. a) i b), to jest 1 2 i 3 pokoje“.

Przyjęto dalej dodatek posła Łabody do tego samego punktu według, którego pod tę samą kategorię oddały się lokale spółdzielni robotniczych i robotniczych związków zawodowych, tudzież według wniosku posłów Rudnickiego i Chelmońskiego „lokalne, mieszczące pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VII kategorii“.

Przy punkcie E dla sklepów, oraz dla hoteli 25 procent przeszła poprawka, dodająca słowo „i kinoteatry“. Z dalszych popra-

wek 178 głosami przeciw 147 przyjęto poprawkę posła Hartglassa: „podwyżka ustaje, gdy komorne osiągnie wysokość 100 procent podstawowego komornego“.

Wkońcu odrzucono wszystkie uzasadniające postanowienia do art. 6, specjalnie wniosek posłów Sommersteina i Pużaka (uwzględnienie podwyżki czynszu dla urzędników w każdorazowej wysokości ich poborów) odrzucono w imiennym głosowaniu 173 głosami przeciw 138. Przyjęto poprawkę posła Inslera, aby dodać ustęp, dopuszczający umowę stron o ryczałt za świadczenia dodatkowe w stosunku procentowym do komornego, przyczem każda ze stron może zażądać aby z 1 dniem następnego termi-

nu najmu móc zażądać uchylenia tej umowy i powrotu do obliczenia według rachunków szczegółowych.

Przyjęto poprawkę posła Hartglassa, aby do świadectw dodatkowych doliczyć także ubezpieczenia od ognia, dopóki komorne nie osiągnie 75 procent podstawowego.

W art. 10 przyjęto poprawkę posła Sommersteina, aby powołać, wynikające z zawarcia niezgodnych z tą ustawą umów i ujętych z tego tytułu jakiegokolwiek kwoty przedawniały się nie w ciągu roku, lecz w ciągu 6 miesięcy do rozwiązania umowy najmu.

Na tem przerwano i głosowanie i przerwano posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

Warunki rozwiązania najmu.

Na popołudniowym posiedzeniu sejmiku przystąpiono do głosowania nad poprawkami do art. 11, dotyczącego wypadku rozwiązania najmu.

Pkt. 2 lit. A) przyjęto poprawkę posła Pużaka, aby dodać: „chyba, że zaległość powstaje z powodu braku pracy“.

Pkt. F) przyjęto poprawkę posła Sommersteina, aby dodać: „albo też w innej miejscowości, poza swym stałym miejscem zamieszkania, a to drugie mieszkanie nie jest mu niezbędnie potrzebne do wykonywania zawodu“.

Pkt. C) przyjęto poprawkę posła Sommersteina aby skreślić ostatnie słowo „odpowiedni“, a wstawić „odpowiadający potrzebom najemcy i podlegający przepisom niniejszej ustawy“.

Pkt. D). Do tego punktu przyję-

to poprawkę posła Sommersteina, aby dodać: „a obecnie najemca nie używa go jako mieszkania“.

Przyjęto też poprawkę posła Hartglassa „jeżeli wynajmowany przedmiot najmu, który już przedtem służył do pomieszczenia pracowników tego przedsiębiorstwa, służy jemu samemu jako sklep lub pracownia, albo przed dniem 1 stycznia 1915 roku specjalnie był przygotowany na ten sam cel — lub dla rozszerzenia swego przedsiębiorstwa konieczne potrzebny, wreszcie gdy przedmiot najmu zajmowany był przez zakład naukowy i staje się na ten sam cel potrzebny“.

Pkt. J) Przyjęto następującą redakcję wraz z poprawką posła Sommersteina „za ważną przy-

czynne rozwiązanie najmu uważać należy w wypadkach podnajmu, ponadto gdy najemca dostarczy podnajemcy innego innego, odpowiedniego potrzebom podnajemcy i podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia“.

Pkt. 3 art. 11. Do tego punktu przyjęto poprawkę posła Prószyńskiego, aby dodać „i w ciągu 7 dni zaległość uiszczyć“.

Pkt. 4. Do tego punktu przyjęto poprawkę posła Sommersteina: „z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w ustępie D“.

Pkt. 5 mówi, że zrzeczenie się przez najemcę praw z tego artykułu mu przysługujących jest nie ważne. Przyjęto poprawkę posła Sommersteina, rozciągającą się i na podnajemców.

Odrzucono w imiennym głosowaniu 172 głosami przeciw 145

poprawkę posła Sommersteina i Pużaka o skreślenie w pkt. 5 następującego zdania w piśmiennej umowie podnajmu wolno zastrzeżenie pewne zdarzenia, mające doniosłe znaczenie dla najemcy będą stanowiły ważną przyczynę wypowiedzenia lub rozwiązania podnajmu“.

Art. 12. Do tego artykułu była poprawka posła Inslera do pkt. 2. Poprawka domagała się dodania słów: „o ile spadkobiercy przedsiębiorstwa spadkodawcy w tym samym lokalu nadal prowadzą“. Poprawkę tę wnioskodawca cofnął, ale podtrzymał ją poseł Chelmoński, a Izba przyjęła.

Do art. 14 o składzie urzędów rozjemczych przyjęto poprawkę posła Sommersteina, ażeby druga połowa członków była powo-

ływana z pośród najemców wzgl. podnajemców, o ile oni sami ani też ich małżonkowie nie posiadają nieruchomości miejskiej.

Do art. 15 przyjęto poprawkę posła Sommersteina. Chodzi o wypowiedzenie się od powołania na członka urzędu rozjemczego. — Przedtem było, że o zasadniczym wypowiedzeniu się rozstrzyga ostatecznie w wyroku sądu okręgowego.

W artykule 17 o zespółach urzędu rozjemczego przyjęto poprawkę posła Sommersteina, aby dodać na końcu ust. I: w razie sporu między najemcą a podnajemcą wchodzi w skład zespołu jeden ławnik najemcy, a drugi podnajemcy“.

Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych.

Przyjęto poprawkę posła Sommersteina aby na początku wstawić:

„w sprawach o eksmisję może sąd wagać, urząd rozjemczy w uwzględnieniu stosunków gospodarczych

pozwanego oznaczyć termin opróżnienia przedmiotu najmu, poza czasokresem ustawy o postępowaniu sądowym, ustalającym aż do 6 miesięcy“.

„Pozwany traci prawo do ko-

rzystania z moratorium mieszkaniowego, jeżeli nie przyjmie odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez państwowy urząd pośrednictwa pracy w warunkach w danej miejscowości orzeczonych, przyjętych,

z wyjątkiem, jeżeli odmówi przyjęcia pracy w zakładach objętych strajkiem lub lokautem. Praca wlna na być uważana za odpowiednią, o ile odpowiada kwalifikacjom po zwanego i nie jest niebezpieczna

dla jego zdrowia i moralności i jeżeli jest opłaconą wystarczająco i nie spowoduje dla pozwanego poważnych przeszkód w jego pracy zawodowej“.

Drobne, lecz doniosłe sprawy.

Przystąpiono do art. 24, który ustanawia pobieranie od właścicieli nieruchomości podatku w wysokości 20 procent, czynszu płaconego przez najemców. W gło-

waniu imiennem 182 głosami przeciw 117 artykuł ten został skreślony.

Do art. 27: remont domów, poseł Prószyński zgłosił wniosek,

aby artykuł ten skreślić. Wniosek odrzucono.

W art. 28 postanawiającym, że celem dostarczenia pomieszczeń najemcom usuwającym z budynków

państwowych, państwo ma prawo rozporządzać pomieszczeniami, za jejemi przezeń w cudzych budynkach.

Dalsze artykuły przyjęto w

bramienia komisji. W ten sposób ukończono drugie czytanie ustawy. — Trzecie czytanie nastąpi w następnym posiedzeniu, które odbędzie się w piątek, o godz. 3 popołudniu

Drożyzna węgla przyczyną powszechnego kryzysu.

Wczorajsze obrady senatu.

Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. senackiego sprawozdawcy).

W przerwie pomiędzy dwoma posiedzeniami sejm obradował wczoraj senat. Dyskusję wywołała interpelacja o drożyznie węgla śląskiego.

Senator Kowalczyk (ZLN.) i minister Kiedroń mówili dużo ciekawych rzeczy na temat obecnych cen węgla w Polsce, wykraczających ponad paritet światowy.

Wywody tych mówców sprowadzały się ostatecznie do tego, że trzeba zniżyć płace robotnicze, a wówczas węgiel będzie tańszy.

Minister Kiedroń twierdził, że rząd już kroczy tą drogą.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Senator Kowalczyk odczytał interpelację swą w sprawie drożyzny węgla śląskiego. W odpowiedzi zabrał głos minister przemysłu i handlu Kiedroń.

„Rząd zajmuje się od dłuższego czasu sprawą drożyzny węgla. — W zeszłym roku ceny w złocie były niższe od światowych. Dnia 1 grudnia 1923 r. cena tonny wynosiła 19 franków, 16 grudnia 20 franków, 1 stycznia 34 franki, 10 stycznia 36 franków. Tymczasem w zeszłym roku wynosiła 24 i pół franka. Natomiast cena nadroższego węgla czechosłowackiego wynosi 31 i pół franka, angielskiego 27 fr. Do tych cen naszego węgla doliczyć należy jeszcze 15 procent podatku węglowego. W ten spo-

sób ceny doszły do poziomu przewyższającego możliwość kalkulacji na rynku wewnętrznego.

Wywołano to zostało tem, że przemysłowcy węgla, nie przewidując rychłej stabilizacji, przyznali robotnikom 110 procent dodatku i podnieśli ceny węgla o 70 procent. Rząd po pierwszych oznakach stabilizacji zażądał zniżki cen węgla, oświadczając, że ze swej strony przyczyni się przez obniżenie podatku. Doprowadziło to do rezultatu takiego, że 4 lutego nastąpiła 30 procentowa zniżka, z czego 7 procent było wynikiem ustępstw rządu, a 23 przemysłowców. Wskutek tego cena obecna wynosi 33 franki, jest więc ona nadal wyższa od czechosłowackiej. Okazuje się zatem potrzeba dalszej zniżki, która jednak nie może obciążać samego przemysłu. Rząd na zasadzie doświadczenia własnych kopalń doszedł do wniosku, że przemysł ten stoi na granicy rentowności. Na Górnym Śląsku niemieckim, pracującym w podobnych warunkach, redukcja cen węgla nastąpiła jako skutek zmian w organizacji pracy i długości jej. Gdy tam wynosił dzień 8 i pół godzin, na polskiej części 7 i pół. — Rząd polski był zdania, że 8-godzinny dzień pracy nie spotka się ze sprzeciwem i wystąpił jako pośrednik między robotnikami i pracodawcami. Jednak to nie odniosło skutku, wskutek zmian stanowiąca przemysłowców, którzy zaczęli mniej wagi przywiązywać do tej sprawy, natomiast domagali się 30 procent obniżki cen płacy. Dnia 15 lutego nastąpiła już zniżka przeszło 10

procent. Dalsza obniżka może być uwarunkowana tylko spadkiem kosztów utrzymania. — Należy więc wyczerpać wszystkie inne środki. Dalszym momentem uzdrowienia będzie przeprowadzenie 9-godzinnego czasu pracy, oraz usunięcie normalnego stosunku, jak dotychczas istniejącego między ilością robotników, użytych w robotach produkcyjnych, a w robotach t. zw. pobocznych. Stosunek ten zmienił się na niekorzyść podczas wojny. Po wojnie sytuacja ta pogorszyła się, ponieważ kopalnie, licząc się z ogromnym głodem węglowym, powiększyły bardzo ilość robotników, nie starając się równocześnie o podniesienie wydajności ich pracy. Niestety mała jest część ta wydajność. Liczy się pół ewentualnie część dziesiątych tonny na robotnika, t. j. połowe tego co przed wojną.

Rząd zdając sobie sprawę z wagi tego problemu, ponosił w okresie sanacji skarbu wielką ofiarę, bo

zrzekł się 40 procent pobieranego dotychczas podatku, by wydatnie obniżyć cenę węgla.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że dalsza obniżka nastąpić musi przez poprawienie się sytuacji gospodarczej w państwie a nie da się ona przeprowadzić bez bardzo znacznej dalszej obniżki cen węgla. Ale to obniżenie nie może być brzemieniem narzuconem przemysłowi. Wpierw musi nastąpić pełna reorganizacja przemysłu, żeby wydajność pracy podnieść. Przestrzec mu-

szą jednak, przed zbytnim obciążaniem plac robotniczych i moim zdaniem, 30 procent obniżki nie da się w obecnej chwili przeprowadzić“.

Senat uchwalił otworzyć dyskusję nad tem oświadczeniem ministra.

Pierwszy zabrał głos senator Kowalczyk (Zw. Lud. Nar.) mówiąc, że ceny węgla od początku 1923 roku do końca tego roku podniosły się o 50 procent. Zarabiają na tem pracodawcy, dlatego, że gdy robotnik domagał się zaczął podwyżki, pracodawcy godzili się na te podwyżki, lecz podnosili również ceny węgla dla konsumentów. Gdy rząd zniżył podatek węglowy, oni płacili podatek w ostatniej chwili w zdevaluowanej już marce niemieckiej. W zmniejszeniu wydajności pracy nie ponosi winy tylko lenistwo robotnika. Owszem, robotnik nasz jest lenny, ale winne są niebezpieczne stosunki powojenne. Drożyzna frachtów wywołuje konieczność przewożenia węgla przez korytarz kłuczborski. Następnie mówca poruszył sprawę zatrudniania w przemyśle i włókiennictwie Indzi, którzy nie są obywatelami polskimi.

Senator Średniawski podkreślił, że drożyzna węgla podraża chleb. Dawniej za centnar żyta można było dostać 10 centnarów węgla, dziś za ledwie dwa i pół. Mówca składa rezolucję, wzywając rząd do dalszego obniżenia cen węgla w stosunku do cen zbo-

ża, aby za 100 klg. żyta można było nabyć tyl. węgla co przed wojną.

Senator Adelmann: Drożyzna węgla odbija się niemiernie na sanacji skarbu. Robotnicy złożyli już ofiarę, dając prace tańszą o 10 procent. Przemysłowcy nie dali nic, albo prawie nic, a trzeba pamiętać, że są oni przeważnie współnikami przemysłu drzewnego. Rząd powinien ich zmusić do obniżenia ich zarobków.

Następnie zabrał głos minister przemysłu i handlu, stwierdzając, że niesłusznie są czynione zarzuty poprzednim rządowi, że przez złą politykę doprowadziły do drożyzny węgla. Co do trudności przewozowych w korytarzu kłuczborskim, to minister kolei zwrócił się do dyirekcji niemieckiej w tej sprawie, a potem obniżył taryf. zmieniając dotychczasową kalkulację przewozu odciwkami. Co do poruszonej sprawy skarbofermu, to chciałem wyjaśnić, że przy powstawaniu tego rząd dał zapewnienie, że będzie go traktował narówni z innymi przedsiębiorstwami prywatnymi, gdyż maczej nie przyciągnęłyby się kapitały zagraniczne. Dywidendy rady nadzorczej skarbofermu są w granicach zupełnie dopuszczalnych i odpowiadają wypracowanym w czasach normalnych zagranicznym, zaś urzędnicy otrzymują te dywidendy nie bezpośrednio od skarbofermu, lecz przez ministerstwo.

Na tem dyskusję wyczerpano i uchwalamo rezolucję senatora Średniawskiego.

Kompetencje oficerskich sądów honorowych w sprawach o należenie do tajnych organizacji.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. korespondenta). W rozkazy dnia 11 lutego 1924 r. ogłoszono nowe rozporządzenie prezydenta Rzplitej w sprawie tajnych organizacji w armii. Rozporządzenie to dotyczy specjalnie oficerów sądów honorowych, które mają, między innymi rozpatrywać sprawę należenia do tajnych organizacji.

Rozporządzenie to brzmi:

P. P. P. pod korcem się chowa.

Wiadomem jest, że pewne koła polityczne czynią usilne starania i zabiegają u wszelkich władz państwowych, aby sprawę P. P. P. prze- wlekać i pograżyć w niepamięć.

Dookoła osoby Pękostawskiego, osławionego „Pretora“ pojawiają się coraz do charakterystyczniejsze opowieści. Oto przed kilku dniami puszczona została w obieg fałszywa pogłoska, że Pękostawski się otrulił. Był to oczywiście próbnny balonik.

Tymczasem obrona Pękostawskiego wniosła do sądu podanie o zwolnienie „Pretora“ z więzienia mokotowskiego. Jak nas informują sąd dotychczas podania nie odrzucił. Objaw ten został przez adwokatów P. P. P. przyjęty jako omen bardzo pomyślny dla sprawy. Równocześnie z tem dowiadujemy się, że sąd wystosował do zarządu więzienia specjalne pismo z zapytaniem o stan zdrowia Pękostawskiego.

Rzecz zrozumiała, że główne starania są czynione nie tyle bezpośrednio przez koła polityczne, ile przez rodzinę Pękostawskiego. Obecnie opinia lekarzy co do choroby Pękostawskiego stanowiąc mo-

„Wypadki i porządek stosowania kar zależą od uznania sądu honorowego, wyjąwszy wypadek, kiedy sąd honorowy stwierdzi należenie oficera do związku tajnego. W tym bowiem wypadku może być orzeczona tylko kara wykluczenia.“

Rozporządzenie powyższe prezydenta, kontrasygnował poprzedni minister spraw wojskowych generał Sosnkowski.

O zwolnienie za kaucją gen. Wroczyńskiego.

Jednocześnie ze sprawą Pękostawskiego rozpoczęto przygotowania w sprawie zwolnienia za kaucją organizatora P. P. P. gen. Wroczyńskiego. Wysokość tej kaucji miała być określona na 5 miliardów marek polskich.

Wtajemniczeni nawet zapewniają, że spodziewać się można, że półtora miliona złoży gen. Michałlis, półtora niejaki p. Zdziennicki, pozostałe zaś dwa miliardy mają być zebrane wśród niektórych osób, stale w celach partyjnych nadużywających swego pozornie apolitycznego stanowiska.

Dodać należy, że gen. Macewicz, jako chory już się znajduje w szpitalu Ujazdowskim.

Gdyby więc starania o przeniesienie do szpitala Pękostawskiego, a o zwolnienie za kaucją gen. Wroczyńskiego zostały trwonięzone po myślnym skutkiem, to już żaden z głównych organizatorów P. P. P. nie będzie znajdował się w areszcie.

NAPAD NA POCIĄG.

LWÓW, 27 lutego. Na pociąg poczesny Warszawa — Lwów między Lublinem a Kraśnikiem na padła szajka bandytów, którzy wtargnęli do wagonów I i II klasy i pod groźbą śmierci zażądali wydania od pasażerów pieniędzy i biżuterii. Jeden z pasażerów wystrze- lił; wtedy znajdujący się w sąsiednich przedziałach oficerowie wybiegli na korytarz uzbrojeni w rewolwery. Opryszki, widząc oficerów, zaczęli uciekać przez korytarze wagonowe, poczem schronili się na dachy wagonów i korzystając z panujących ciemności — zbiegli.

Dzisiejszy numer „Kurjera Wic- czornego“ zawiera m. inn. następujące artykuły:

L. G.: Zagadnienie niemieckie. Albert - Jean: Wiśnica (w odcinku).

J. Sołowieżyk: Geneza sportu w Grecji starożytnej.

KONFERENCJA W RYDZE NIE ODBĘDZIE SIĘ.

WARSZAWA. (Telegr. wł. „Gł. Polsk.“). Dowiadujemy się, że projekt konferencji państw bałtyckich z udziałem Rosji w Rydze nie dojdzie do skutku.

ZIMA W KRAJACH WIECZNEJ WIOSNY.

RZYM, 27 lutego. — Z Florencji donoszą, że spadł tam gęsty śnieg. Jest to pierwszy śnieg, jaki pokrył Florencję od lat trzydziestu. Pokłady śnieżne dochodzą gdziegdzie do 18 cali grubości.

W licznych okolicach Toskanji śnieg tak zasypał drogi, że ruch automobilowy ustał i komunikacja pocztowa została przerwana. We dług doniesień pism rzymskich opady śnieżne objęły także Pireneje. W Perpignan w Pirenejach walka kwiatowa odbyła się wśród zawiłej śnieżnej.

Co się dzieje w Niemczech?

Kancelerz Marx w obronie swych pełnomocnictw

BERLIN, 26 lutego. (Pat) Dziś, popołudniu o godz. 2-iej rozpoczęła się w parlamencie Rzeszy wielka dyskusja polityczna. Na początku dyskusji kancelerz Marks wygłosił dłuższą mowę. Cała ta mowa poświęcona była obronie rozporządzeń wydanych na mocy ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Kancelerz Marks zwrócił uwagę, iż dzięki tym rozporządzeniom marka niemiecka od połowy listopada utrzymuje się na równym poziomie. Dalej oświadczył kancelerz, iż przyznaje że rozporządzenia te nie są szczytem doskonałości, jednak wpływały one z konieczności państwo wych i pod tym względem miały dobro kraju na celu. Nie są one tylko zachciankami rządu. Rząd oświadcza obecnie, że gdyby roz-

porządzenia te zostały częściowo lub w całości uszczuplone lub zmienione, to uważałby całe swoje dzieło reformy za zagrożone i musiałby wobec tego wyciągnąć jedyną konsekwencję, przedłożyć prezydentowi Rzeszy prośbę o rozwiązanie parlamentu. Kancelerz oświadcza, że z chwilą, gdy rozporządzenia te okażą się zbędne, to sam zaproponuje ich zniesienie. Rząd zresztą gotów jest rozpocząć z poszczególnymi partjami pertraktacje w sprawie szczegółów, dotyczących rozporządzeń.

Po kancelerzu przemawiał socjalista Miller, który oświadczył, że wyjaśnienia nie zadawalniają jego partii, i że socjaliści obstają przytem, by rozporządzenia te były zniesione.

Trudna sytuacja parlamentarna.

BERLIN, 27 lutego. (PAT). — W parlamencie niemieckim toczyły się dziś w dalszym ciągu ważne debaty polityczne. Sytuacja dotychczas nie wyjaśniła się. Zdaje się być rzeczą pewną, że parlament będzie rozwiązany. — Pomiedzy innymi przemawiał też

minister sprawiedliwości Emlinger, broniąc rozporządzeń rządu. Minister spraw zagranicznych Stresemann nie wygłosił dziś zapowiedzianego exposé o polityce zagranicznej rządu. Należy przypuszczać, że exposé ogłoszone będzie jutro.

Zeznania Hitlera.

MONACHJUM, 27 lutego. (Pat). W czasie rozpraw wczorajszych Hitler, kończąc swe 4-godzinne przemówienie, oświadczył, że przyznaje się do dokonania zarzucanych mu czynów, jednak nie uznaje się winnym.

Zdaniem Hitlera nie może być mowy o zdradzie stanu, wskutek dokonania czynów któreby władnie skierowane orzecwko zdradzie stanu z r. 1918.

Około godziny 4 posiedzenie odroczone do dnia dzisiejszego.

Zniżka cel angielskich dla Niemiec.

LONDYN, 27 lutego. — Wiadomość o redukcji cel na towary niemieckie — cel mających służyć za pokrycie reparacyjne pretensji angielskich — z 25 procent na 5 procent wywołuje wielką sensację. W kołach opozycyjnych i odpowiedzialna decyzja rządu Mac Donalda budzi bardzo ostre krytyki. Stwierdzono, że decyzja zapadła

po długiej konferencji, jaką kancelerz skarbu odbył z dwoma przedstawicielami niemieckich przemysłowców, którzy zjawili się z własnej inicjatywy w urzędzie skarbu. Nawet w kołach niechętnych Francji utrzymuje się mniemanie, że rząd zadawalek się posuwa w jasnym kierunku faworyzowania interesów niemieckich.

Działalność p. Grabskiego

WARSZAWA. (Telegr. wł. „Gł. Polsk.“). W dniu wczorajszym p. Grabski przwił przedstawicieli przemysłu cukrowniczego pp. Za-

glenicznego i Chłapowskiego, delegację rolników włoclan z Łowickiego i delegację polskiego zw. kolejarzy w Krakowie.

FELJETON.

Tragedja ludzi niepotrzebnych.

Z niecierpliwością będę czekał na wyniki konkursu, jaki p. komisarz oszczędnościowy przygotował. Chodzi o projekt wprowadzenia największych uszczerpków w trybie urzędowania. Nagrody wyznaczono mniej niż skromne, wszelako autor najlepszego projektu będzie miał satysfakcję moralną, że dokonał niepospolitego czynu. Jego imię nie będzie zapomniane. Można będzie o nim powiedzieć, że dobrze zasłużył na odznaczenie.

Sprawa jest wielce doniosła. Krótko mówiąc, przeprowadzenie wielkich zmian, upraszczających prawdziwie potworny, niemierny, bezpodany i wrogi ludzkiej przyrodzie tryb urzędowania — będzie to zwiększenie sumy szczęśliwości w narodzie. A do tego przebiegu celu zmierzają wmyśli wszystkie zmiany i reformy. Powiadam: szczęśliwość. I zgodzi się ze mną każdy, kto ma z urzędami często do czynienia. Tak więc, że dzisiejszy tryb urzędowania to zaiste sztański system, panujący na wszystkich drogach, które prowadzą od Anasza do Kalasza. Po tych drogach spacerując, blegając, lub zgoła nieprzytomnie pedząc, człowiek traci czas i zdrowie, gubi dobre uczucia dla ludzi i zabija w sobie wiarę w znaczenie rozumu na ziemi. Instancje, kompetencje, konferencje, formalność, „toki“ urzędowania, podróz okólna chorych na melanchole papierów, które nigdy się nie spieszą... — tak, taki niech ci nie będzie zbyt łatwo żyć, obywateli! Kłaniam się ci. Bo nie rozumiesz, że w świecie „urzędowania“ nos jest dla tabakiety, a nie tabakietą dla nosa. Poblegażcie sobie po korytarzach, kancelariach, sekretariatach, posadzki w poczekalniach, pogadaj z pomocnikiem referenta, potem z referentem, potem z naczelnikiem, miej szczyt pomówić z dyrektorem departamentu, wreszcie uszczęśliw się rozmową z ministrem, to się na tych wszystkich szczeblach przekonasz dobitnie, że właśnie nos jest dla tabakiety, nie odwrotnie. Przekonasz się nadto, że całe wieki musiały pracować na wytworzenie takiego systemu urzędowania, żebyś nigdy nie mógł załatwić matychmiast, zwyczajnie, rozsądnie. Całe wieki tworzyły biurokratyczny system i odrodzone nasze państwo przejęło tę „zdobycz“ stuleci.

Uproszczenie? To będzie rewolucja, wielka rewolucja psychiczna wśród tych urzędujących, którym się wydaje, że co czynią, dobrze czynią, a jeszcze nie widzą swojej prawdziwej tragedji; tragedji ludzi niepotrzebnych. Cóż za rola tragiczna! Całymi latami robić coś, co jest niepotrzebne i co takiem okaza się wyraźnie przy pierwszej rozsądnej reformie! Praca Danaid, odbywa się na każdym piętrze wszystkich urzędowych instytucji.

Dobry projekt, upraszczający prace urzędników, przepędził wszystkie Danaidy. Człowieku niepotrzebny! Zrewiduj swoją rację bytu. Idą na ciebie złe czasy. Pomyśl już dzisiaj, co będziesz robił w życiu.

Widz.

ZE ŚWIATA MODY.

Robes-manteaux.

Pojawiają się one tu i owdzie, skromnie i nieznacznie, narazie pod płaszczem, ale idą i koniec końców zwycięża.

Od czasu gdy moda nakazuje niskie wyciecie i nagie ramiona, suknia-płaszcz niezbędna jest na ulicy.

Należy przypuszczać, że i w tym roku utrzymają się one przy władzy.

Niektóre z nich strojne, zupełnie odpowiednie na poobiednie herbatki, inne znów skromne i przeznaczone na ulicę, narówni z kostiumem. Przybrane białym koronkowym czy batystowym kołnierzem i mankietami, haftowane w kolorach spokojnych, nie rzucających się w oczy, suknie takie są o każdej porze dnia dobrze widziane.

Odzy dzień jest chłodny szal jedwabny czy futerzaną osłoni szyję i pierś od zimnego poddmuchu wiatru.

Suknie takie, przybrane futrem, noszone są obecnie na południu, w Nizzy, Monte Carlo, Cannes i wszędzie, gdzie wiosna już wysłała swe pierwsze jaskółki.

Oczywiście, że suknia-płaszcz wymaga dosyć grubego materiału: ryps, cover-coat, duwetyna i nawet sukno.

Krój ich prosty, górna część skrzyżowana zapina się na boku agrafą, draperja lub haftem. Są one bardzo wąskie, a gdy nie posiadają zaplecia, spodni brzyt powinienn być dostatecznie szeroki, by suknia się zbytnio nie otwierała. Niektóre znów posiadają fałbany lub też drapowany bok. Zato wszystkie są proste i bez paska. Najnowsze modele to wąskie spody z uciętą na nich tunika.

Jako przybranie bierze się zamsz renifer, skórę głacee, futro i galon.

Przybrane może być w kolorze sukni, lub też w jakimś odpowiednim, ale jaśniejszym kolorze.

Kapelusze wiosenne.

W świecie mody, pomimo śniegu i mrozu, panuje już wiosna. — Należy pomyśleć o kapeluszu wiosennym. — Paryż kreuje małe, dzwonekowe kapelusze. Co zaś do kolorów najmodniejszych będą barwy najlżejszych cygar hawańskich i kubańskich. Oczywiście, że będą noszone i zielone i kolorowe kapelusze, ale kolor brązowy nadal doskonale się do czerwonego, zielonego i błękitnego.

Ogromnie rozpowszechnione są obecnie modele japońskie i słomki. Najbardziej noszona jest słomka zwana „banko“. Barwne japońskie przybrania wnoszą dużo używności i oryginalności.

Zaczynając od czerwonego la-

kieru, a kończąc na lakierowanych piórach moda ściśle się trzyma japońskich wzorów.

Sliczne są małe toczki z banko z haftem z pereł, lub garniturem z wąskich wstążek. Małeńkie te cuda noszą także hafty i ozdoby z metalu, jedwabiu, złota i pereł.

Nowością są poobiednie kapelusze z jedwabiu z słomkową główką. Duża woalka spada na ramię. Sliczne w kolorach są czerwone kapelusze z wyciskanymi aksamitnymi kwiatami na rondzie. Ładne są także czerwone filcowe kapelusze a la Niniche z garniturem z wąskich wstążek. Brązowe, gazowe kapelusze z przybraniem z winogron zwracają uwagę swą piękna formą. Słowem, śpieszcie moje panie, i wybierajcie!

Bose nogi do toalet balowych.

Elegantki, spędzające wywczas w wytwornej miejscowości klimatycznej na Florydzie Palm-Beach, wprowadziły modę nie tyle może estetyczną, ile oryginalną. Mianowicie zaczęły występować w toaletach balowych z kompletnie gołymi nogami, bez pończoch. Ta moda nagich nóg nie zachwycała bynajmniej mężczyzn, którzy twierdzą, że nóżka kobieca w przejrzyściej pończosce jest o wiele ponowniejsza, a gołe nogi przy toalecie balowej sprawiają wprost nieestetyczne wrażenie.

Mówią, że...

Zebrałiśmy tu przeróżne zdania o nadchodzącej modzie.

Mówią, że:

— Jedwabna alpaga i czarny jedwab będą najmodniejszymi materiałami na suknie dzienne...

Kostiumy będą wykazywały różne niesłychane anomalie. Plecy, naprzekład, będą haftowane, a przód gładki!

Sliczne, białe, jedwabne płaszczki, noszone obecnie na Riwierze, pojawią się u nas, gdy tylko zaśnie słońce...

Kostium angielski straci swój spokój klasyczny i będzie posiadał zakęty, zresztą bardzo długie, w innym kolorze niż spodniczka!

Moda wstążek wraca potężna fala. Na kapeluszach pełno będzie wstążek, szeroki i wąskich. — Niektóre wstążki mają dwie strony: biała i czarna, brązowa, niebieska i czarna, albo też jedna strona atlasowa, a druga morowa. — Bardzo oryginalne są także wstążki szkockie i w paski, w bardzo oryginalnych zestawieniach. — Wszystkie te cuda znajdziemy na małych kapeluszkach, dzwonekach i w insyn.

Moda wstążek wraca potężna fala. Na kapeluszach pełno będzie wstążek, szeroki i wąskich. — Niektóre wstążki mają dwie strony: biała i czarna, brązowa, niebieska i czarna, albo też jedna strona atlasowa, a druga morowa. — Bardzo oryginalne są także wstążki szkockie i w paski, w bardzo oryginalnych zestawieniach. — Wszystkie te cuda znajdziemy na małych kapeluszkach, dzwonekach i w insyn.

już naturalnie literatem, nie pisze się, natomiast jest się nawet do pewnego stopnia pisanym!

Każdy pisze coś na tobie: kompozytor, dyrektor, wydawca, reżyser, bohaterki lub lekki amant, dekorator i baletmistrz.

Z tego właśnie powodu (czego publiczność nie może w żaden sposób zrozumieć) operetki pisze się zwykle we dwójce, bo jeden człowiek tej walki z przeciwnościami nie wytrzymałby w żaden sposób.

Ala tacy operetkowi współpracownicy muszą posiadać zupełnie różny temperament. Mój współpracownik jest łagodny, uprzejmy, łatwy i pełen optymizmu, ja zaś jestem chronicznie oburzony, obrażony, nieublagany i zawsze gotowy do napisania grubiańskiego listu i do wycofania swego utworu!

Gdy się te role podzieli jak należy, wszystko idzie doskonale. Wogóle jesteśmy doskonale dobrani. Mój współpracownik posiada monokl i umiejętność picia z tenorem czy barytonem do godziny szóstej nad ranem, ja zaś posiadam maszynę do szycia i jestem

Skóry.

Wszyscy dziś przyodziewają się w skórę, mężczyzna, kobieta, dziecko.

Skóra używana jest nie tylko dla celów sportowych, ale nawet w salonie i na spacerze.

Ala doprawdy, że to wszystko co mistrze mody stworzyli z tak mało podatnego materiału jak skóra, powinno wzbudzić zachwyt naszych pań.

Nowością ostatniej doby — są czerwone, skórzane fraki na polowanie. Cały urok starych angielskich sztychów zmartwychwstał wraz z żywymi barwami tego ślicznego żakietu. Kostiumy spacerowe, spódniczka, żakiet i czapekka przygotowane są z zamszu i świecającej skóry w dowolnych kolorach.

Parzy nadzwyczajne góry barwnych kamizelek z reniferu, zamszu i nubuku. Kamizelki takie są równie miękkie i przylegające jak dawne kamizelki z wełny czy jedwabiu.

Nie ma obecnie już żadnych trudności w przygotowaniu najwykwintniejszych części garderoby ze skóry.

Skórzane spodnie sportowe zupełnie wyrugowały wełnę. Tembardziej, że posiadają one nowe i śliczne sznurowanie pod kołanem, które w zupełności zastępuje dawne rzemyki.

Piękne zamszowe płaszcze są ozdobą każdego spaceru, czy to w Nizzy, czy to w mieście.

Najładniejsze są jednak czerwone, zielone i błękitne smokingi damskie, noszone do białych lub czarnych spódniczek. Harmonizują one z nowymi bardzo modnymi obecnie kapeluszkami „Fregoli“. Są to śliczne czapeczki z jedw. i sztydekowej roboty i noszone są we wszystkich barwach i zestawieniach.

Dla naszych maleństw.

Oddawna już moda dla dzieci nie wykazywała tyle wdzięku i fantazji, jak obecnie. Pozostawiła ona dziecku zupełną swobodę ruchów, a jednocześnie stroi.

Prócz tego obecne materiały dla dzieci są niezmiernie urozmaicone, oryginalne i w najprzeróżniejszych kolorach.

Mamy tu na myśli dzianinę od lat dwóch do czterech pięciu! — Dla chłopców przygotowane są śliczne ubranka bretońskie, marynarskie albo też aksamitne, przybrane kolorowym kołnierzem i mankietami.

Dla dziewczyczek sukienki prosto krajane lub z fałbanami. Wszystkie te stroje powinny być skromne i nie czynić wrażenia przeładowanych.

Teatr i muzyka.

KONCERT SYMFONICZNY pod dyr. Wal. Biedlajewa.

Wtorkowy koncert poświęcony był wyłącznie twórczości Glazunowa, który zdaje się być ulubionym kompozytorem dyr. Biedlajewa. Pierwotnie cędkł styl tego rosyjskiego twórcy zmienił się znacznie w ostatnich jego pracach, w których nastąpił zwrot w kierunku większej przejrzystości. W opracowaniu tematycznym 5-jej symfonji widać szeroki rozmach i zdolność wszechstronnego wyzyskania motywów, nie wolnych od reminiscencji (Czajkowski, Dworkak, nawet Meyerbeer). Najoryginalniejsze jest Scherzo, świetne w pomowie i lawencie, społało się też z największym aplauzem. W części drugiej usłyszeliśmy Suite „Raymond“, jedno z najlepszych dzieł Glazunowa, malące podłoże programowe.

Poświęcanie całego wieczoru twórczości jednego kompozytora nie jest pomysłem fortunnym, gdyż ta jednostronność wkońcu zużyłby musi. Pozatem zauważaliśmy w Hufi programowej dyrekcji koncertów symfonicznych niezmiernie ciekawe w stronę literatury rosyjskiej. Rosła wydała wielkich twórców, ale nie największych. Niezrozumiałem jest przeto ustawiczne laworowanie jednego odłamu muzyki i pokrzywdzenie tej części publiczności, która by chętnie posłuchała np. Karłowicza, już to przez wzgląd na przypadek iacą w tym miesiącu rocznicę jego zgonu.

F. R. Haf.

IVETTA GUILBERT.

Ivetta Guilbert, która ujrzywać niedługo w Łodzi, zakłada w Wiedniu szkołę sztuki scenicznej. Program tej szkoły przewiduje niewtylko naukę sztuki scenicznej ściśle, lecz również kreowanie kostiumów, ozdób, planowanie dekoracji itd.

T. M. M.

W nadchodzący piątek towarzysztwo miłośników muzyki urządzi wieczór sonat, które wykonają: p. Halina Semłówna (skrzypce) i Maks Barac (fortepian). Program zawiera trzy sonaty Schuberta, Schumanna (pierwszy raz w Łodzi) i Brahmsa.

Teatr popularny.

Dziś, we czwartek 8 b. m. i jutro w piątek 29 b. m. o godzinie 8.15 wieczór „Smocza jama“, trzecieaktowa komedjo-opera Kamińskiego, z muzyką Kurpińskiego, która ze względu na doskonałą grę artystów i wspaniałą wystawę cieszy się zupełnie zasłużonym powodzeniem.

W przyszłym tygodniu wejdzie na afisz „Ogniem i mieczem“ H. Sienkiewicza. Reżyseruje p. Stefański.

Teatr miejski.

Dziś, to jest w czwartek arcywesoła amerykańska komedja „Jutro pogoda“ koncertowo grana przez nasz zespół. — W sobotę o godzinie 4 po południu dla młodzieży po cenach najniższych po raz ostatni „Cyd“.

W niedzielę po południu „Jablusko“.

LNDWIK HIRSCHFELD.

PREMJERA

(Z dziennika librecisty).

Librecista!... Człowiek, któryby mi dwadzieścia lat temu powiedział coś podobnego, usłyszałby zapewne coś...

W owych czasach myślałem tylko o noweli i romansie!

Nie mnie nie wzruszało, iż nie napisałem wówczas ani jednego wiersza! Bynajmniej!

Moi koledzy po fachu i ja zbiegaliśmy się codzień w małej kawiarni Reia. Do pewnego stopnia należało to do dobrego tonu, aby nie zarabiać zbyt wiele swą pracą literacką. Zwiłszy z krytyki i wierszy, po 20 koron za sztukę.

Jeśli ktoś z nas zarobił 100 koron, uważaliśmy go już za poważnego, dobrze usytuowanego literata.

Przy wyższych zarobkach w umysłach naszych rodziło się czarne podejrzenie: librecista!

A pomimo to, a może właśnie dlatego: co to były za złote, wesołe i beztrudne czasy!

Obawiam się moi kochani ko-

ledzy, że już nigdy nie będziemy tak szczęśliwi, tak młodzi, ubodzy i pełni talentu jak w owych błogosławionych czasach.

Bo od tego czasu minęło dwadzieścia wiedeńskich lat, lat wojny lat niedzi, gdy człowiek z uszczyn był odzwyczajony się od wleku rzeczy.

Naprzekład od literatury i ambicji...

Romansy i nowele pozostały, nienapisaane, a zbiór utworów nie został wydany... Co się stało z tymi?

Liryk został adwokatem, powieściopisarz — księgarzem, a cynik handlarzem automobilów.

Literatura jest zawodem, w którym można dojść do niedługo, ale pod warunkiem, że się ją rzuca! Co zupełnie nie uszczynia szacunku współczesnych, którzy kłopia nas po ramieniu: — Brawo! Pisziesz operetki?

No to niedługo będziesz posiadał własne auto? —

O, towarzysze moi, o młodoci moja dokąd uciekacie!?

Zresztą pisanie operetek wcale nie jest tak straszne, jak się to może wydawać! Nie jest się

już naturalnie literatem, nie pisze się, natomiast jest się nawet do pewnego stopnia pisanym!

Każdy pisze coś na tobie: kompozytor, dyrektor, wydawca, reżyser, bohaterki lub lekki amant, dekorator i baletmistrz.

Z tego właśnie powodu (czego publiczność nie może w żaden sposób zrozumieć) operetki pisze się zwykle we dwójce, bo jeden człowiek tej walki z przeciwnościami nie wytrzymałby w żaden sposób.

Ala tacy operetkowi współpracownicy muszą posiadać zupełnie różny temperament. Mój współpracownik jest łagodny, uprzejmy, łatwy i pełen optymizmu, ja zaś jestem chronicznie oburzony, obrażony, nieublagany i zawsze gotowy do napisania grubiańskiego listu i do wycofania swego utworu!

Gdy się te role podzieli jak należy, wszystko idzie doskonale. Wogóle jesteśmy doskonale dobrani. Mój współpracownik posiada monokl i umiejętność picia z tenorem czy barytonem do godziny szóstej nad ranem, ja zaś posiadam maszynę do szycia i jestem

tak muzykalny, że odróżniam walca od shimmy!

Nasza praca zaczęła się od tego, żeśmy przez kilka godzin rozmawiali o sukcesach i stratach naszych konkurentów.

Nareszcie mój współnik rzekł do mnie:

— A kiedy coś napiszemy? —

Byłem już w natchnieniu i dlatego przypominałem sobie nagle, że kiedyś, przed laty, napisałem jednoaktówkę „Wenecja w karnawale“. Mój współnik zamyslił się, a potem rzekł:

— Doskonale! Wenecja, karnawał, szampał! Znakomite!

Po pół godzinie siedzę przy maszynie i piszę. I tak codzień siedzę i piszę. Aż nareszcie, chwala Bogu, kurtyna opada i operetka gotowa!...

Ala nie myśl, niedoświadczony czytelniku że utraipienia librecisty na tem się kończą...

Z kompozytorem rzecz poszła bardzo łatwa. Nie osiągnął dotychczas jeszcze większych sukcesów i jest niezmiernie miłym człowiekiem. Ale i z dyrektorem nie mieliśmy żadnych zatargów. Słuchał, dwa razy się uśmiechnął,

żona jego uśmiechnęła się czterem raz, a swa trzyna raz. Co to ma znaczyć?

Dziękuję Bogu, pierwsza próba i pierwszy krach.

Byłem już w rozpacz, że wszystko tak dobrze idzie. Ale horyzont się rozjaśnił, gdy komik wrzasnął:

— Jakże ja będę śpiewał takie idiotyzmy? —

I reżyser zaczął pomrukiwać! A lekki amant rzucił mi się w obiecia i, przywołując swą udomadzoną głowę do mojej kamizelki, wołał:

— Moja jesteś i nigdy cie już nie opuścisz!

Próba generalna! Setki ludzi, koledzy, krytyka, o Boże! Następny paradny! Nikt nie kaszle, nikt nie robi głuchych dowcipów. Pierwszy akt: drze na całym ciebie! Drugi akt: kłaniam się z idiolecznym uśmiechem. Trzeci akt: poce się i rozdaje uściski dłoni. Czwarty akt: czekam na piątę. Piąty akt: huragan oklasków, kłaniam się, przygryskam reke do serca, dźwięgam wiefce! To bardzo przyjemne! Daję wam słowo!

(Tłumaczyła Et.).

KŁĘSKA BEZROBOCIA GNEBI ŁÓDŹ.

Zatarg o płace akordowe jeszcze trwa.

Niema pracy dla wszystkich.

Mniej robotników możnaby zatrudnić—dla wszystkich pracy niema. Dlatego część fabryk wogóle jest zamknięta.

(b) Od miesiąca już, zatrudniająca 250 robotników fabryka firmy Rotberg i Adler w Pabjanicach jest nieczynna.

W związku z tem w dniu wczorajszym z inicjatywy okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli firm z delegatami robotników.

Właściciele zaproponowali uru-

chomienie fabryki, o ile ilość robotników zostanie zredukowana do 150 osób.

Przedstawiciele robotników odpowiedzieli, iż sami nie mogą decydować, wobec czego porozumia się z ogółem robotników.

Wobec takiego stanu rzeczy, p. inspektor pracy odroczył konferencję do piątku.

Zdemobilizowani domagają się pracy.

(b) Wczoraj do województwa przybyło około 300 mężczyzn zdemobilizowanych roczników 1900 i 1901 by prosić wojewodę o pracę.

Przybywszy przed województwo bezrobotni wybrali delegację z czterech osób, która przysłała p. naczelnik Tułeczki.

Delegacja wskazała, że prawie wszyscy zdemobilizowani roczników 1900 i 1901 są bez pracy i pozbawieni jakichkolwiek środków utrzymania.

Delegacja domagała się, aby władze zaopiekowały się bezrobotnymi i znalazły dla nich prace na

miejscu, gdyż posiadają oni tu swoje rodziny.

W odpowiedzi p. Tułeczki oświadczył, że w Łodzi powstał komitet pomocy bezrobotnym, który zapiekował się bezrobotnymi, lecz nie może ich zapewnić, że znajdują pracę na miejscu. Sprawa bezrobotnych zdemobilizowanych leży rządowi na sercu i uczyń wszystko, by doli ich ulżyć.

Również p. Tułeczki obiecał zwrócić się do kierownika państwowego urzędu pośrednictwa pracy, aby w pierwszym rzędzie zatrudnił zdemobilizowanych. Wreszcie prosił, by delegacja przybyła w dniu dzisiejszym w celu otrzymania konkretnej odpowiedzi

Ceny artykułów spożywczych w dniu wczorajszym.

(b) W dniu wczorajszym obowiązywały na mieście następujące ceny: cukier kostkowy 2 miliony 250 tys. mk, faryna 1 miljon 900 tys. mk., ryż 1 miljon 250 tys. mk., groch polny 600 tys. mk., fasola biała 1 miljon 200 tys. mk., groch kolorowy 1 miljon 100 tys. mk., groch „Wiktoria” 1 miljon 300 tys. mk., mąka pszenna krajowa 850 tys. mk., amerykańska 1 miljon 100 tys. mk., żytnia 600 tys. mk., kartoflana 1 miljon mk., gryskowa 600 tys. mk., kasza perłowa 1 miljon 300 tys. mk., cała tatarszana 1 miljon 200 tys. mk., owsiana 800 tys. mk., jęczmienna 650 tys. mk., jaglana 1 miljon mk., pszenka 650 tys. krakowska 1 miljon 600 tys., chleb I-go gatunku 1 miljon 50 tys., II-go gatunku 900 tys., III-go 800 tys., bułki kłbo 1 miljon 100 tys., struclę 1 miljon 100 tys., chlebki 1 miljon 500 tys., wołowina I-go gat. 3 miliony 450 tys., II-go gat. 3 miliony 100 tys., cielęcina 2 miliony 800 tys., słonina 4 miliony, smalec 4 miliony, łój 3 miliony, mielone 3 miliony 800 tys., poledwica 5 miljonów, schab 3 miliony 200 tys., baleron 3 miliony 200 tys., szynka gotowana 6 milionów, wędzona 5 miljonów 600 tys., serdelki 4 miliony 800 tys., krakowska kiełbasa 4 miliony 800 tys., krajana 4 miliony, serdelowa 4 miliony, pasztetowa 4 miliony 800 tys., czarne 2 miliony 400 tys., kaszanka 1 miljon 600 tys., salceson 4 miliony, rola-da 5 miljonów mk.

Koszerne: wołowina I-go gat. 4 miliony 800 tys., II-go gat. 4 miliony III-go gat. 3 miliony 300 tys., cielęcina 2 miliony 900 tys., mielone 5 miljon, 760 tys., tłuszc 7 miljonów, mleko 650 tys. Wt. mleko skondensowane I-go gat. 2 miliony, II-go gat. 1 miljon 800 tys., III-go gat. 1 miljon 680 tys. m.

W przededniu ważkich decyzji.

Uchwalono dwugodzinny strajk demonstracyjny.

(w) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów „lasowego związku włóknarzy. Obecna sytuacja strajkowa referował p. Danielewicz. Na samym wstępie referent zaznaczył, że uchwały, które zapadną będą głosowane zarówno przez przedstawicieli strajkujących robotników jak i normalnie pracujących. Referent zaznaczył, że wbrew zapowiedziom inspektor Wojtkiewicz do Warszawy nie wyjechał, a to dlatego, że główny inspektor pracy p. Klott bawi obecnie na Górnym Śląsku. Pomimo to, insp. Wojtkiewicz za wiadomości wczoraj przed wieczorem władze związkowe, że zwołuje na dzień dzisiejszy konferencję z udziałem przemysłowców i przedstawicieli związków zawodowych.

Następnie delegaci składali sprawozdania o nastrojach strajkowych w poszczególnych fabrykach. Zaznaczyć należy, że delegaci większych fabryk wypowiedzieli się przeciw ogólnemu strajkowi. Stanowisko to tłumaczyć

należy tem, że robotnicy ci bądź żądają podwyżkę otrzymali, bądź też stosownie do przyrzeczeń fabrykantów mają ją otrzymać. Delegaci robotników zatrudnionych w średnim i drobnym przemyśle wypowiadali się za ogólnym strajkiem.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Zebranie delegatów po wystąpieniu referatów o obecnej sytuacji strajkowej stwierdza, że akcja obecna ma charakter zasadniczej walki. Jeżeli konferencja zwołana przez inspektora pracy nie zaspokoi żądań strajkujących robotników, to zebranie delegatów upoważnia zarząd główny do proklamowania akcji strajkowej w całym przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego“.

Poza tą rezolucją uchwalono, ażeby w dniu dzisiejszym na znak protestu wszystkie fabryki od godziny 11 do 1 popoł. zawiesiły pracę. Manifestacja ta będzie miała miejsce w chwili trwania konferencji.

Dobre chęci, ale niewczesne.

Województwo nie uznało ich.

(b) W celu przyścia z pomocą bezrobotnym rada miejska miasta Pabjanic postanowiła sciągnąć 200 tys. złotych polskich z rozmaitych firm przemysłowych i handlowych.

Między innymi firma Krusze i Ender otrzymała nakaz płatniczy na 42 tys. złotych polskich. Firma ta zwróciła się z rekuresem do wo-

jewództwa łódzkiego, gdyż zdaniem jej, zarządzenie rady miejskiej jest nieprawne.

Jak się dowiadujemy, województwo postanowiło uchwałę rady miejskiej w Pabjanicach anulować gdyż ustawa o zasileniu finansów samorządów miejskich nie przewidywała takiego podatku.

W jakich godzinach wolno w Łodzi handlować?

Nowe przepisy o zamykaniu i otwieraniu sklepów

Na posiedzeniu w dniu 26 b. m. magistrat zatwierdził wniosek wydziału podatkowego, dotyczący ustalenia godzin otwierania i zamykania wszelkiego rodzaju zakładów i sklepów w mieście Łodzi.

Główne postanowienia tego projektu brzmią, jak następuje:

1. Handel w sklepach i zakładach handl. w mieście Łodzi we wszystkie dni powszednie powinien się odbywać: a) od 8 rano do 6 po południu w drobnych sklepach spożywczych, w sklepach z mięsem i wyrobami masarskimi, oraz w sklepach materiałów piśmiennych; b) od godziny 7 rano do godz. 5 po południu w sklepach piekarskich; c) od 9 do 7 wieczorem w sklepach kolonialnych, włókienniczych, galanterijnych, dystrybucyjnych, halach targowych, księgarniach, oraz wszelkich innych miejscach zawodowej sprzedaży; d) od godziny 9 rano do 7 wieczorem w zakładach frwziarskich, w sobotę zaś od godziny 9 rano do 9 wieczorem z warunkiem że personel w poniedziałek zwolniony zostanie od zajęć na przeciąg 3 godzin na poczet ustawowo przewidywanej dziennej normy pracy; e) od godz. 8 rano do 12 w nocy w pierwszorzędnych restauracjach, cukierniach, kawiarniach i t. p.; f) od godziny 8 rano do 11 wieczorem w drugorzędnych restauracjach, cukierniach, kawiarniach i t. p.; g) od godziny 8 rano do 10 wieczorem w trzeciorzędnych restauracjach, kawiarniach i t. p.; h) od godziny 9 rano do 7 wieczorem w czasie od 1 października do 31 marca,

zaś od godziny 8 rano do 11 wieczorem w czasie od 1 kwietnia do 30 września w kioskach i budkach z wodą sodową lub napojami chłodzącymi, o ile w nich nie odbywa się sprzedaż innych towarów.

2. Zakłady wymienione w p. 1 lit. e) i f), oraz zakłady pogrzebowe mogą być w niedziele i święta otwarte w tych samych godzinach co w dni powszednie. Przedsiębiorstwa, wymienione w p. g) mogą być w niedziele i święta otwarte od godziny 1 po południu do 10 wieczorem.

3. Mleczarnie i kwiatarnie o ile zamiają się wyłącznie sprzedażą mleka i przetworów mlecznych, względnie kwiatów naturalnych, mogą być otwarte w niedziele i święta od godziny 7 do 10 rano.

4. W niedziele i święta jest dozwolona sprzedaż: a) słodczy, owoców, kwiatów i wyrobów tytoniowych w miejscach widowisk i zabaw publicznych, oraz w ogrodach i parkach publicznych; b) od godz. 8 rano do 5 po południu — przy omentarzach — kwiatów świeżych, oraz przedmiotów, służących do ozdoby grobów; gazet i czasopism w sklepach i kioskach; dewocjonalii, o ile nie jest to połączone ze sprzedażą innych towarów.

5. Jeżeli poszczególne zakłady wprowadziły w siebie przerwy obiadowe, w czasie której zakład będzie zamknięty, przerwa ta powinna być wliczona do godzin otwarcia zakładu, tak, aby czas otwarcia zakładu, wliczając przerwy obiadowe, nie przekraczał 10 godzin dziennie.

6) W każdym sklepie, względnie w zakładzie na miejscu widocznym dla konsumenta, oraz organów wykonawczych powinna być umieszczona tablica, opatrzona pieczęcią właściwego, urzędu, zawierająca informacje w jakich godzinach sklep jest otwarty dla publiczności.

7) Przepisy powyższe wejdą w życie, po uprzednim ogłoszeniu ich w drodze urzędowej, z dniem 1 kwietnia 1924 roku, przyczem jednocześnie anulowana zostanie dotychczasowa uchwała rady miejskiej z dnia 20 czerwca 1922 roku.

Wojna magistratu z sztyldami.

(b) W swoim czasie magistrat łódzki uchwalił podwyższyć podatek od sztyldów do 10 złotych polskich za metr. W związku z tem, złożyły rekurs w województwie organizacje tutejsze kupieckie.

Jak się dowiadujemy, województwo uchwałę magistratu uchylił, gdyż niema ona aprobaty rady miejskiej i ministerstwa.

Zagonki miejskie.

Magistrat m. Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że wydział gospodarczy rozporządza jeszcze na posiedzeniu Konstantynowskiemu pewną ilością zagonków do wydzierżawienia. Zagonki mają powierzchnię od świerc do pół morgi. Reflektanci (również i kooperatwy) zechcą się zwrócić po bliższe informacje do „Łańcuchówki” miejskiej przy szosie Konstantynowskiej. Termin zgłoszeń upływa w dniu 15 kwietnia 1924 roku.

Wszędzie każą się czegoś uczyć.

W wojsku, w urzędach państwowych, a nawet w magistracie m. Łodzi.

Na zasadzie decyzji prezydium magistratu została powołana do życia komisja przeszkolenia urzędników komunalnych. Do komisji powołał magistrat: dyrektora wydziału podatkowego dra Weisberga, inspektora mieszkaniowego Illnicza, oraz kierownika biura komisji powszechnego nauczania Ciasia.

Przeszkoleniu podlegną przede wszystkim ci funkcjonariusze magistratu, którzy pełnią swe obowiązki na mieście, a więc egzekutorzy, poborcy targowiskowi i gońcy. Magistratowi idzie w tym wypadku o to, aby funkcjonariusze, którzy wskutek pełnienia swych obowiązków na mieście, nie znajdując się stale pod dozorem swych przełożonych, byli należycie wyszkoleni w zakresie

swych obowiązków urzędowych, a więc aby znali dokładnie ogólne przepisy, obowiązujące wszystkich funkcjonariuszy miejskich, specjalnie zaś by jaknajdokładniej znali te normy prawne, które są związane bezpośrednio z zakresem ich czynności urzędowych.

Komisja wyszkolenia zwróci przytem baczną uwagę na te przepisy obowiązujące ustawodawstwa, które regulują stosunek funkcjonariusza do publiczności i t. p. Komisja przeszkolenia przedłożyła już magistratowi program wykładów, które odbywać się będą we wtorki i czwartki po 2 godziny każdy wykład.

O przeszkoleniu innych kategorii urzędników miejskich zdecydował prezydium magistratu.

Przygotowania do ustalenia wskaźnika za drugą połowę lutego.

(b) W sobotę przed południem odbędzie się w wydziale statystycznym magistratu posiedzenie komisji notyfikacyjnej w sprawie określenia zmian kosztów artykułów z budżetu robotniczego.

Wieczorem w inspektoracie pracy odbędzie się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Jeśli sądzić z prowizorycznych obliczeń, ewentualna zmniejsza kosztów utrzymania będzie bardzo nieznaczna, gdyż choć staniało mięso a cokolwiek i nabrał, to zdrożały artykuły kolonialne, wpis szkolny oraz daje się zauważyć zwyższe cen wyrobów manufakturowych

Subsydja dla teatru miejskiego.

Subsydjum miejskie dla teatru polskiego przy ul. Cegielnianej, zostało podniesione w myśl § 4 umowy z dyr. Wroczyńskim, o dalsze 91,5 proc. t. j. o 75 proc. ogólnego wskaźnika drożyznianego za m.

styczeń. Tym sposobem teatr otrzymał z kasy miejskiej na m. lutego sumę marek 5.282.000.000. (w styczniu subsydjum wynosiło mk. 2.758.000.000).

Adwokat w niebie.

Pewnego razu dostał się do nieba adwokat. Stało się to przez gośdną pomyłkę. Równocześnie bowiem z adwokatem żył na ziemi pewien pobożny rytmarz tego samego imienia i nazwiska. W bramie niebieskiej, przy przeglądaniu papierów, nie zwrócono uwagi na zajęcie i wzięto adwokata za świetobliwego rytmarza. W ten sposób doszło do tego rodzaju skandalu.

Ale fakt byłby się nie wykrył, gdyby nie brak ostrożności ze strony samego adwokata. Nasz obrońca spraw cywilnych i karnych nudził się bowiem bez sprawy i szukał żeru. Długi czas błąkał się daremnie wśród szczęśliwych, rozśpiewanych, rozmodlonych chórów. Aż pewnego razu spotkał niewiastę w żalobie, z dziećmi na ręku.

— Oto moja sprawa, zakrzyknął mecenas! Wdowa z niezaopatrzonem dzieckiem.

— O pan! — rzekł patetycznie. — Powierz mi swą sprawę. Pokrzywdzono cię, nieprawdaż? Nie sumienny opiekun zdefraudował zaopatrzenie twojego dziecka? Nie prawdaż? Oddaj mi swą sprawę.

— Ach, wielki Boże — zawołała niewiasta — ty, któryś mnie na ziemi tak ukrzywdził, nieuczciwie prowadząc mój proces, śmiesz jeszcze mi się bezwstydnie w niebie narzucać? Och, och, pomocy, ratunku, święci, anieli, cherubini, błogosławieni...

Powstało larum. Wszystko, co żyło zbiegło się na miejsce wypadku.

— Co to znaczy? — zawołał święty Michał Archanioł — adwokat w niebie? Ależ to wyraźnie nadużył! Święty Piotrze, co to ma znaczyć?

— Ach, archanie, straszna okropna pomyłka... kłoby myślał, że ten niegodziwiec skorzysta z rozstargnienia starca...

— No, panie mecenasie — krzyknął święty Michał — fora ze dwóra!

Słyszac te słowa, zerwał się adwokat, jak piórem rażony, wyśkokował na rozek księżycy i zawołał donośnym głosem:

— Za przeproszeniem! Cur, quare, quo modo, cui bono, quibus auxiliis? Przedewszystkiem, jeżeli mi chcecie dać eksmisję, to musi się to odbyć drogą prawną. A prawo przepisuje, że pozw musi mi przynieść pisemnie woźny.

— Szukać woźnego! — zawołał święty Michał.

— Niema woźnego u nas — rzekł święty Piotr, zajrzawszy do indeksu. Należy sprowadzić jednego z piekła.

— Sprowadzić go choćby z otchłani — rozkazał archanioł.

Uszczęśliwiony woźny, którego sprowadzono, otrzymał wezwania, które miał wręczyć adwokatowi. Ten jednak, skorzystawszy z zamieszania, znikł i teraz zaczęło się mozolne szukanie pozwanego po wszystkich gwiazdach, kometach i planetach. A ponieważ niebo jest dość obszerne, nie wiec dziwnego, że upłynęło pięć wieków, nim nasz woźny przychwycił adwokata.

Teraz ten jednak oświadczył:

— Dobrze, pierwszej literze prawa stało się zadość. A teraz stanie się zadość drugiej: Rekursuję. Musi być rozprawa sądowa i musicie mi znaleźć adwokata, któryby bronił mej niewinnej sprawy!...

Takiego obrotu sprawy, nieświadam praw Michał Archanioł, nie przeoczywał. Sprowadził jeszcze jednego adwokata z piekła! Tego już za wiele. Jeżeli, tamten adwokat z woźnym potrafił odwieść sprawę o pięćset lat, to do jakich komplikacji doprowadziłoby ci trzech ludzi, gdyby im zostawił swobodę.

W ten sposób święty Michał zrezygnował z wyrzucenia adwokata z nieba i dlatego jeden, jedyny adwokat zażywa rozkoszy niebieskich.

Teatr współczesny.

Odczyt ar. dram. J. A. Nowickiego

W epoce powszechnego zepsucia i demoralizacji społecznej, w okresie stopniowego zaniku prawdziwej kultury teatralnej, odczyt p. Nowickiego, wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokiej rzeszy naszej inteligencji i miłośników sceny.

P. Nowicki w wytwornej pod względem retoryki prelekcji poddał wszechstronnej analizie istotę teatru, jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Prelegent omówił kolejno wszystkie fazy rozwoju teatru. Równoległe z ewolucją życia zmieniła się forma sztuki teatralnej. Człowiek starożytny — mówił prelegent — mierzył wartość teatru kategoriami uczuć, my zaś oceniamy go w płaszczyźnie intelektu. Rozbieżność między temi pojęciami jest bardzo wielka. O ile w rozumieniu Ajschylosa istota teatru czerpała swe źródło z pierwiastka metafizycznego, a więc boskiego, o tyle współczesna istota i zadania teatru interpretują zgola odmiennie. W teatrze greckim dominowało niezwykle silne napięcie ekspresji uczuciowej. Rzym stał rożytny formę greckiego teatru ścieśnił, zredukował walory jego pierwotnego uroku. Średniowiecze wytworzyło nowy kierunek w teatrze, znany pod postacią komedii del arte. Teatr średniowieczny był ściśle przystosowany do swej epoki. Z chwilą wypłynięcia na widownię artystów tej miary co Szekspir, Moller, Racine, Corneille rozpoczęła się dla teatru, obarczonego naleciałościami średniowiecza, nowa era.

Wiek XVIII, okres panowania filozofii racjonalistycznej nie przyczynił się do dalszego rozwoju teatru, dopiero rewolucja francuska rozszerzyła jego horyzont, wniosła doń nowe pierwiastki.

Po minionej świetności romantyzmu, nastąpił ponowny powrót w niżyny. — Do głosu przyszedł pozytywizm. Naturalizm był epoką, w której teatr Ajschyła całkowicie przestał istnieć. Wraz z praworem greckim zabrał on duszę artysty. Z wyżyn boskich teatr zszedł w niżyny człowieczeństwa.

W czasie ostatniej wojny wytworzyła się reakcja przeciw naturalizmowi. Pierwsze przebiegi tej reakcji ujawniły się w formie eksperymentów, które miały na celu szukanie nowych dróg. — Prelegent stwierdza, że wszystkie te eksperymenty zawiodły. Zawiodły one dlatego, że nie oparte były na głębokiej wierze, która jest założeniem prawdziwej sztuki.

Tym, który pierwszy uczynił wyłom w polskim naturalizmie był Wyspiański. W Polsce pionierem wspomnianych reform jest obecnie Osterwa. Tem właśnie tłumaczyć należy tę ideową kierowaną przez Osterwę „Redutę”, która posiada nie tylko dla aktorów, ale i dla widzów — tyle niezwykle uroku.

A teatr przyszłości? Szermierzem jego w Polsce jest Witkiewicz. W zrozu mojemu jego negowanie logicznych powiązań myślowych, bezsensowność, absurd, kłamanie życia codziennemu — oto filary, na których oprzeć się winien teatr przyszłości, który winien być ujęciem dla prawdziwej poezji i nowych form piękna.

Z kolei prelegent znaczną część swego odczytu poświęcił aktorowi. Aktor zdaniem jego jest duszą teatru. Mówca podkreślił, że sztuka jest nieśmiertelna, lecz dzieło aktora schodzi do grobu wraz z jego twórcą. Ta bezmienność, ta przejściowość i błyskotliwość talentu jest właśnie przyczyną swoistej melancholijnej smutku, który się kryje w sercu każdego aktora. Życie każdego artysty, a aktora w szczególności przypomina ekspansywność życia roślinnego. Na analogię tę zwrócił uwagę Maeterlinck.

Łicznie zebrana publiczność dziękowała prelegentowi za niezwykle interesujący odczyt burzliwymi oklaskami.

Ant. W.

Wszystkie ceny bardzo zredukowano
u firmy **Szmeczel i Rozner**
Piotrkowska №100 i 160 radzimy teraz kupić. Szczególnie tania się sprzedaje: dziecinne ubiory, garnitury męskie, palta damskie ostatnie fasony i bieliznę 21-1

Teatr Miejski

Dziś wiecz.
„Jutro pogoda“

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.
Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:
Lekki mroz, zachmurzenie duże miejscami, mgła i śnieg, słabe wiatry miejscowe.

Odczyt Henryka Zimmermanna.
Dziś dnia 28 lutego wygłosi w sali miłośników muzyki (Traugotta 1) znany literat p. Henryk Zimmermann odczyt p. t. „Jeden świat, jedna ludzkość, jeden język“.

Dzięki osobie popularnego w mieście naszym prelegenta, odczyt wzbudził wielkie zainteresowanie. Po odczytaniu dyskusja.

Kursy walut zagranicznych
według giełdy warszawskiej w latach 1920, 1921, 1922, 1923 i w styczniu 1924 roku.

Książeczka powyższa, wydana przez księgarnię L. Fiszera w Łodzi, jest polecenia godną dla finansistów i handlowców, mających styczność z giełdą i walutami zagranicznymi.

Koniec karnawału.

Kończy żywot karnawał w przedśmiertnej agonii i śmierć króla zabawy szybko się już zbliża, a więc marca pierwszego do sali filharmonii spieszcie na redutę „czerwonego krzyża“.

Znaczkę czerwonego krzyża w urzędach państwowych.

(b) Woiewództwo podało do wiadomości podwładnym swym organom, iż ministerstwo skarbu zdecydowało sprzedawać w urzędach państwowych przy przyjmowaniu podań, wydawaniu paszportów i t. p. znaczkę czerwonego krzyża po 50 tys. i 100 tys. mk.

Znaczkę sprzedawane będą jedynie za dobrowolną zgodą kupujących i sprzedający za funkcjonariusz państwowy złoży rachunek bezpośrednio zarządowi czerwonego krzyża.

Tłusty czwartek polskiej państwowej.

W dniu dzisiejszym w sali Tow. śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej nr. 243 odbędzie się koncert i tańce o wielce urozmaiconym programie, na który złoży się występy solowe artystów teatru miejskiego pp.: Jarkowskiej, Znicza, Mrozińskiego, Urbańskiego i Rembosza, oraz znanej pieśniarki p. Polanowskiej.

Organizatorzy koncert-rautu do kładają wszelkich starań, by program tłustoczwartkowy wypadł jaknajwspanialej, by młodzież znalazła satysfakcję w tanecznym wirze, a starsi w suto zaopatrzonym a przystępnym bufecie.

Uczestnicy ostatniej karnawałowej tłustoczwartkowej uciechy pamiętają również winni i o tem, żeby się na cele oświatowe polskiej państwowej okroił tłusty pofec, aczkolwiek jak wieść mieście, obejdzie się zupełnie bez karoty.

Bilety do nabycia w cukierni pp. Gostomskiego, Szaniawskiego i Ulrichsa.

X. DZIEŃ WALK W CYRKU.

I. walka.

Orłow (Kaukaz — Śpiewaczek (Czechosłowacja).

Walka bez rezultatu. Orłow dowodził, że jest godnym przeciwnikiem szampiona wagi ciężkiej.

II. walka.

Popławski (Łódź) — Paś (Łódź).
Po 4 minutach Popławski kładzie Paśla.

III. walka.

Griks (Łotwa) — Peterson (Danja).
Walca rewanzowa trwała 40 minut bez rezultatu.

Na rzecz Przytuliska dla siostr w. m. (Południowa № 66)

Zamiast kwiatów na grób
b. p. D-ra Maksymiljana Kona
Benedykta Goldinowa na utrzymanie 1 sieroty w marcu r. b. mk. 30.000.000. —
Janina i Bronisław Goldbaumowie na 1 komplet pościelowy mk. 80.000.000. —

Z powodu zgonu Ojca naszego szefa
B. P.
Mojżesza Sztraucha
wyraża głębokie współczucie
Administracja fabryki Z. Sztrauch

Dola samotnej staruszki

Gustaw Berit, zamieszkały przy ulicy Granitowej 20, zameldował policji, iż sąsiadka jego Józefa Pawłowska, licząca lat 70, nie wychodzi od 4 dni z mieszkania.

Po otwarciu drzwi i wejściu do pokoju okazało się, iż nieszczęśliwa staruszka leży chora w łóżku, dając słabe oznaki życia.

Pawłowska, będąc samotną i za niemogłszy ciężko, nie miała nawet siły wezwać pomocy sąsiadów. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przwiózł samotną starowinę do zbiorni miejskiej, a mieszkanie policja opieczętowała.

Loteria państwowa.

14-ty dzień. — 5-ta klasa.

Mk. 75,000,000 nr. 49710.	Mk. 45,000,000 nr. 25172.	Mk. 30,000,000 nr. 29264.	Mk. 15,000,000 nr. 50112.
Mk. 9,000,000 n-ry: 52653 59838	Mk. 6,000,000 n-ry: 38387 61102	Mk. 2,400,000 n-ry: 7476 15115	Mk. 1,800 n-ry: 729 16013 26167 54577 72259
Mk. 1500 n-ry: 3876 5784 24290 33286 40211 43237 55163 56940 72696	Mk. 1,200 n-ry: 1128 12112 15875 7627 31076 32974 52510 53664 59079 73617.	Mk. 900,000 n-ry: 393 2540 3690 5170 6128 7300 10742 12983 17282 18381 21375 27605 30267 3491 35622 36149 36899 39420 40311 45258 46659 48026 48290 50005 56786 57163 57276 58889 59822 62647 64246 67112 68118 73874 74308.	

Skrzynka do listów.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Pozwól, że za pośrednictwem Twojego poczytnego pisma, złożę podziękowanie tym, którzy przyczynili się do uświetnienia mego jubileuszowego przedstawienia w dniu 22 lutego b. r.

W pierwszym rzędzie, czuję się w obowiązku wyrazić głęboką wdzięczność pp. M. Cynarskiemu, prezydentowi miasta Łodzi, dr. Fichnle, przewodniczącemu rady miejskiej i F. Kruczkowskiemu, ławnikowi, przewodniczącemu kom. teatralnej za tak entuzjastyczne przemówienia, w których znalazł me skromne zasługi i nawoływali do dalszego służenia swą pracą, dla teatru miasta Łodzi.

Następnie bardzo dziękuję kochanym koleżankom i kolegom z przewodniczącym filij kol. Leszczycom na czele, oraz personełowi technicznemu za przemówienia i upominki; publiczności za uprzejme zaszczytowanie mego wieczoru jubileuszowego, oraz miejscowej prasie za sprawozdania o przedstawieniu jubileuszowym, które brzmiały tak życzliwie i serdecznie.

Łacze wyrazy głębokiego poważania
JAN PAWŁOWSKI.

Zaproszenie profesorów polskich do Francji.

Z Paryża pisze nam nasz korespondent:

Rada uniwersytetu paryskiego uchwaliła zaprosić na wykłady pewną ilość profesorów polskich. Zaproszeni zostali: profesor Handelsman z Warszawy, profesorowie Morawski i Rozwadowski z Krakowa oraz profesor Grabowski z Poznania. Wykłady odbędą się pod auspicjami Instytutu słowiańskiego (Institut d'etudes slaves), wchodzącego w skład uniwersytetu.

Witamy z radością wiadomość te, wykazująca dowodnie wzmocnienie się wrażliwości kulturalnej wspólnoty obu narodów. Dotychczas bowiem musieliśmy stwierdzić z żalem, że głównie część wyzyskali rami Instytutu dla swojej propagandy, o Polsce było zaś ostatnio dosyć głucho.

Osiemdziesiąte urodziny Anatola France'a

Anatol France, mistrz francuski, klasyk i poeta obchodził niedawno (cały kulturalny świat obchodził je wraz z nim) swe urodziny.

Jesteśmy pewni, że i w tym dniu France nie był zbyt uroczyście, gdyż nie leży to w jego charakterze. Dokola ust jego igrał zapewne łagodny, kpiący uśmiech profesora Bergeret, tego pełnego wiary w przyszłość dobrego i wyrozumiałego uczonego, który z pewnością posiada wszystkie rysy charakteru France'a.

Tak wyobrażamy sobie Anatola France'a, uczonego znawcę starożytności, historii, techniki, sztuki, wszystkich sztuk, mistrza prozy i najlepszego stylisty, jakiego od czasów Woltera i Rabelais posiadała Francja.

Tak sobie wyobrażamy wielkiego starca w tym dniu uroczystym. Otoczony jest zapewne książkami, ale która z nich najbardziej odpowiada jego umysłowi i sercu?

Czy pierwsze jego poezje? A może wielotomowa „Historie contemporaine“? Albo też skrzęcy się dowiecipem „Pierścień z ametystem“?

Albo też, pełna galijskiego ducha i beztronski „Thais“? Albo „Bunt aniołów“?

Wydaje się nam i chcemy w to wierzyć, że sędziwy mistrz najchętniej będzie w dniu tym przeglądał swego „Petit Pierre“, w którym odnajdzie młodość i dzieciństwo...

Historja ta zawiera na kartach swych najintymniejsze zwierzenia mistrza, który umysłem swym obejmuje prawie wszystkie dziedziny ducha ludzkiego, a sercem całą ludzkość.

29 lutego i 1 marca r. b.
w Sali Malinowej GRAND-HOTELU
odbędą się
dwa podwieczorki
na rzecz I Schroniska
połączone z rozmaitemi atrakcjami i konkursem tańca. Pary chcące przyjąć udział w konkursie tańca zechcą łaskawie zgłosić się w piątek, między godz. 5 a 7 do stolika Nr. 7.
636-1

O dostawy sukna dla armji.

W związku z wczorajszą konferencją przedstawicieli M.S. Wojsk z przemysłowcami łódzkimi w sprawie dostaw dla armji na rok 1924, otrzymujemy następujący list:

„Do Redakcji
„GŁOSU POLSKIEGO”

w miejsou.

Szanowny Panie Redaktorze! Usilnie prosimy Pana o łask. zamieszczenie na łamach „Głosu” następującego wyjaśnienia:

W dzisiejszym „Expressie” na stronie 4-iej zamieszczona została pod szumnym tytułem sensacyjnej wiadomości o rzekomym zakupie dla wojska 500.000 metrów sukna w Anglii.

Ponieważ wiadomość ta narwiła się do odbytej w dniu wczorajszym konferencji z p. plk. Borsukiem, uważamy za konieczne stwierdzić, że wszystkie rewelacje zawarte w tym sensacyjnym artykule, jak również informacje, dotyczące przebiegu wczorajszej konferencji, są całkowicie od początku do końca przez autora artykułu wyssane z palca. Władze

wojskowe, o ile nam wiadomo, nie mają żadnego zamiaru dokonać za kupu sukna w Anglii; cała konferencja wczorajsza poświęcona była wyłącznie tylko omówieniu sprawy dostaw na rok bieżący właśnie wyłącznie przez przemysł krajowy. Jak nas poinformował łask. p. plk. Borsuk, przetarg odbędzie się w drugiej połowie marca i umowy zawarte zostaną z początkiem kwietnia, wobec czego jest nadzieja, że fabryki wykończone dostawy obecne, będą miały możliwość zachowania ciągłości pracy.

Skąd autor artykułu zaczerpnął swych informacji, to pozostaje jego tajemnicą, pewnym jest bowiem, że nie otrzymał ich ani od nas, ani też od Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, którego przedstawiciele również w konferencji braли udział.

Dziękując Panu Redaktorowi za łask. zamieszczenie powyższego wyjaśnienia, łączymy wyraz poważania

Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Groźba konkurencji czeskiej dla naszego przemysłu włókienniczego na rynku wewnętrznym.

Czesi otwierają składy hurtowe nawet w Warszawie. Małopolska pokrywa w 90 procentach swe zapotrzebowanie w Czechach.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, zalew naszego wewnętrznego rynku wyrobami czeskiimi trwa w dalszym ciągu i ostatnio jeszcze bardziej wzrasta.

Do niedawna po wprowadzeniu weksli złotych, towary czeskie były w Polsce nieco droższe od łódzkich i dlatego nawet kupcy małopolscy przyjeżdżali do Łodzi na zakupy.

Ostatnio nastąpiła pewna zwyżka cen wyrobów bawełnianych, która spowodowała zrównanie się cen towarów czeskich z cenami towarów naszych. Dlatego też kupcy polscy masowo kupują towary czeskie, gdyż dostawcy czescy kredytują im towar na trzy, a nawet na cztery miesiące, pobierając 6—8 procent rocznie, podczas gdy przemysłowcy łódzcy nie są w możności przyjmować weksli dłuższych ponad 6 tygodni.

Towary czeskie przychodzą do Polski legalną drogą i pomimo cła ich nie jest wyższa. Przyczyną tego tkwią w innej organizacji

przemysłu czeskiego i w stosunkowo mniejszych kosztach robocizny, jakie ma przemysł czeski. Prócz tego, a co jest najważniejszym, koszta utrzymania w Czechach są dzisiaj niższe od kosztów utrzymania u nas.

Konkurencji tej nie można przeciwdziałać jedynie przez podniesienie cła od importu tkanin, gdyż tego rodzaju polityka wywołuje natychmiast represje ze strony Czechosłowacji niezwykle dla nas dokuczliwe, zwłaszcza, że większość naszych dróg komunikacyjnych z zachodem prowadzi przez Czechosłowację.

Jedyną skuteczną obroną może być wyjęta akcja w celu obniżenia kosztów utrzymania, a następnie kosztów robocizny. Każda bowiem dalsza zwyżka towarów naszych uniemożliwi ich dalszy zbył na rynkach krajowych. Nawet dzisiejsze ceny są zbyt wygórowane i sprzyjają konkurencji obcej, mającej znaczny plus w możności zafiarowania kredytu.

Zmiany w kolejowej taryfie towarowej.

Ministerjum kolei wprowadziło serię zmian i uzupełnień w kolejowej taryfie towarowej, z mocą 1 marca b. r.

Na kolejach lokalnych małopolskich taryfa towarowa podwyższona została o 50 proc. z wyjątkiem taryf wyjątkowych, przyznanych pewnym artykułom.

Pozatem wprowadzone zostają zmiany w różnych taryfach towarowych, przy przewozie na wszystkich kolejach państwowych, a to w taryfie wyjątkowej węgla, na przybory wiertnicze dla kopalń naftowych, na wyrobki żelaza, na wyrobki wyroby ze szkła i porcelany, na wyroby produktów naftowych, drzewo, ziemiaków, cementu, cynku i walcowanego.

Co do merytorycznej treści tych zmian, bez szczegółowego wdawania się w cyfrowe określenia, wymienić da się, że taryfa wyjątkowa na wywóz żelaza została rozszerzona na wywóz przez wszystkie stacje graniczne; z pewnymi tylko modyfikacjami odnośnie do wysokości przewozu.

Taryfa wyjątkowa na wywóz wyrobów ze szkła i porcelany została rozszerzona na wywóz przez Odańsk i Turmont.

W taryfie wyjątkowej na wywóz produktów naftowych stawki do Odańska na eksport zostały obniżone przeciętnie o 10 proc.

Ponadto wprowadzone zostały nowe taryfy tranzytowe dla przewozu przez Polskę jai i zboża.

Objaszenie upadłości.

(b) Dziennik przedowy województwa łódzkiego ogłasza wyrok sądu okręgowego w Łodzi, który postanowił ogłosić upadłość firmy D. J. Szwalbe, oraz wspólników oznaczając początek upadłości jako 28 stycznia r. b. Obaj wspólnicy osadzeni zostali w areszcie dla dłużników.

Rynek pieniężny.

Giełda łódzka.

Tranzakcje.

Ostrowiec 48.000
Chodorów 24.000
Strachowice 16,500 17,250
Lilpop 3.300
Fitzner + Gampe 201.000
Rudziński 9,100 9,150
Bank Zachodni 9,000
Węgiel (drobny) 29,000
Borkowski 4,050
Tendencja zwyżkowa.
Obroty znaczne.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 27 lutego (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolar 9350—9300
Kanada 8975
Funt 40,000—38,900

CZEKI:

Belgia 341—337
Holandia 3495
Londyn 40,300—39,550
New Jork 4350—5350
Paryż 394,5—392
Praga 279—264,5
Szwajcaria 1620—1610
Wiedeń 132—131
Włochy 404,5—404
Fr. zł. 1798
Poż. zł. 14,1—14,5—14,4
Bony zł. 1,35—1,4
Milionówka 650—705—700
Dolar 5,6
Frank walor. 1,800

Warszawska giełda wieczorna.

Dolary 9.400.00
Rubel złoty 5.100.00
Akcje bez zmian.

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 27 lutego. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:
Warszawa (za milion) 0,625—0,627
Marka polska (za milion) 0,625—0,632
Dolar (za 100 dolar) 580,50—585,20
Paryż 24,44—24,56
Zurych 100,78—101,25
Londyn 25,00—25,00
Berlin za 100 biljonów, marek niemieckich 128,677—129,525
za 100 biljonów marek rentowych 127,68—127,50

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 27-go lutego (Pat). Zamknięcie giełdy.
Londyn 102,75
N. York 25,60
Belgia 86,25
Hiszpania 305,50
Włochy 102,25
Szwajcaria 411,50
Danja 380,50
Holandia 891,50
Norwegia 516,00
Szwecja 624,00
Praga 69,70
Rumunja 12,65
Węgry 0,05
Wiedeń 55,625

Walory polskie na giełdach paryskiej i brukselskiej.

Notowe.

Borysław (Bruks.) 192
Nafta (Bruks.) 3,075
Dąbrowa 1,102 (—16)
Premier 435 (—10)
Borysław 170 (plus 10)
Franko-Polskie 786
Nafta 2,800
Słwa Piana 225
Słwa Piana (udk.) 2,205
Motenburg.
Tow. Sosnowickie 1,500 (—30)
Finta Bankowa 1,715 (—75)
Węgielowe.
Czeladź 1,910 (—98)
Galiczenie 425

Jak należy wpłacać podatki miejskie?

Wydział podatkowy magistratu zwrócił się do głównej kasy miejskiej z prośbą o stosowanie w zakresie podatków i opłat komunalnych następujących postanowień:

1. Podstawy wymiaru samostojnych podatków komunalnych, opłat, specjalnych dopłat, odsetek zwłoki i kar, wymierza się i oblicza od dnia 1 paźdz. 1923 roku we frankach złotych.

2. O ile daniny komunalne zostały wymierzone przed dniem 1 stycznia 1923 roku i mimo upływu terminu nie zostały wpłacone do dnia 1 stycznia 1924 roku, należy niewpłacone sumy podatkowe marek polskich przeliczyć na franki złote według kursu: 1.220.000 za jeden frank złoty (kurs z dnia 1 stycznia 1924 roku).

3. W wypadkach, w których daniny komunalne wymierzono przed 1 stycznia 1924 roku, lecz termin płatności przypadł na dzień 1 stycznia, należy sume należnych marek polskich przeliczyć na franki złote według kursu franka w dniu płatności.

4. Do przeliczenia a) kar, wymierzonych i niezaplaconych do dnia 1 stycznia 1924 roku, a nałożonych z powodu przekroczenia przepisów ustaw, rozporządzeń, statutów przepisów wykonawczych do statutów i t. p., dotyczących danin komunalnych, b) odsetek zwłoki i c) kosztów egzekucyjnych, narosłych od danin komunalnych i opłatnych przed 1 stycznia 1924 roku, należy stosować kurs franka złotego z dnia 1 stycznia 1924 roku, to jest za 1 frank złoty 1.220.000 marek.

5. Kwoty pieniężne, wymienione w obowiązujących jeszcze dawniejszych statutach w przedmiocie danin komunalnych, mają być przeliczane według przeciętnego kursu franka złotego z ostatnich trzech miesięcy, poprzedzających miesiąc, w którym odnośne postanowienia nabrały mocy obowiązującej, a to według tabeli następującej:

Liczbę	Okres czasu, dla którego	Wartość franka
ha	które g. ustala się	zł w markach pol-
	war oś	skich.
1	styczeń 1923	5015.5
2	lutego 1923	8052.7
3	marzec 1923	8291
4	kwiecień 1923	8586.3
5	maj 1923	9479.1
6	czerwiec 1923	16042.6
7	lipiec 1923	24475.5
8	sierpień 1923	46209.
9	wrzesień 1923	53764.3
10	październik 1923	165472.5
11	listopad 1923	360541.6
12	grudzień 1923	956506

6. Dla przeliczenia kwot pieniężnych, wymienionych w art. 62 i następnym ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747), należy stosować jako dziel-

nik sumę mk. 28.909. (Suma ta przedstawia przeciętny kurs franka złotego z miesięcy: czerwca, lipca i sierpnia 1923; te trzy miesiące poprzedzają miesiąc, w którym ogłoszono (26 września 1923) ustawę o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych).

Stosując sumę 28.909, przelicza się a) kwotę 30.000.000 marek, wymienioną w art. 63 i 64 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych na 1037.7 franków złotych, zaś b) mk. 10.000.000 z art. 67 tej samej ustawy na 345.9 franków złotych.

7. Każdy, obowiązany do płacenia podatków i opłat komunalnych, ma prawo płacić na nie zaliczki. Zaliczki te mają być policzone w dniu uiszczenia daniny według wartości franka w dniu dokonania wpłaty zaliczki.

8. Obliczając należności według wyżej podanych wskazówek, należy kwoty franków złotych, wykazujących więcej, niż jedno miejsce dziesiętne, przerahowywać w ten sposób, że o ile setne części franka wyniosą 5 lub więcej, to zaokrągla się je do pełnej jednej dziesiątej części franka, w przeciwnym zaś razie opuszcza się części franka setne i dalsze.

9. Należności, wymierzone w frankach złotych, mogą być wpłacone do kasy miejskiej:

- 1) we frankach złotych lub
- 2) w markach polskich.

W wypadku ad 1) kasa miejska obliczy należność na podstawie wartości franka złotego, obowiązującej w dniu zapłaty, a mianowicie: ile zadeklarowana suma franków złotych wynosi w markach polskich; w wypadku zaś ad 2), należy marki polskie przeliczyć na franki.

10) Pokwitowania, wydawane przez kasę miejską, muszą opiewać na marki polskie, cyframi, zaś na franki złote cyframi i słowami.

11. Nadpłaty danin komunalnych należy zaliczać zasadniczo na poczet tych samych należności okresu następnego, względnie na poczet innych należności okresu bież. lub następnego, według wartości franka złotego w dniu zarządzenia wpłaty.

Nadpłaty, powstałe aż do końca 1923 roku, mają być przeliczone na franki złote według wartości franka złotego w dniu 1 stycznia 1924 roku, to jest po 1.200.000 marek za 1 frank złoty.

12. Wysokość odsetek zwłoki wynosi od dnia 1 stycznia 1924 r. 2 procent miesięcznie.

13. O kursie franka złotego powinna kasa miejska umieszczać codziennie ogłoszenia w lokalach-kasy w miejscach widocznych.

Władze polityczne mają pomagać przy ściąganiu podatku majątkowego. Starostowie organizować będą zjazdy płatników.

W związku z przypadającym terminem płatności drugiej zaliczki na podatek majątkowy od dnia 26 lutego do 26 marca b. r. wysłało województwo łódzkie do wszystkich starostów okólnik, w którym wskazując na decydujące znaczenie ściągania zaliczki w pełnej preliminowanej kwocie dla całej akcji sanacji skarbu, wzywa starostów do zwołania w powiatach zjazdów wszystkich większych płatników i wezwania ich do termino-

wego uiszczenia należnej kwoty drugiej raty.

Płatnikom mają starostowie zwrócić uwagę, iż rząd jest zdecydowany ścisnąć zaliczkę w przepisanych terminach wszelkimi możliwymi środkami i że do oplatanych płatników zastosowane będą najsurowsze środki egzekucyjne, nie wykluczając sekwestru inwentarza i ściągania zaliczki przy pomocy organów urzędowych.

Towarzystwo muzyczne i literackie „Hazonir”
(Aleje Kościuszki 21)
SOBOTA, dnia 1 marca 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.
Iszy Kameralny Wieczór Muzyki Żydowskiej
W programie utwory wokalne trio fortepianowe i solo śpiewcowe
J. Engla. Udział biorą: Ruth Lewiasz, M. Rudinow i inni.
Prelekcję o twórczości Haim Weizmana p. A. Perelman.
Bilety do nabycia w lokalu Tow. „Hazonir”

Cyrk Ciniselli Benetis St. Broneckiego

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz.

Benetis
Ulubienca całej
Łodzi

w programie m. in. szlagierowem aktualnościami na modniejsza — „JAVA” w najnowszy wykonaniu. Ponadto cały program cyrkowy oraz **Walki francuskie**. — Dzisiaj walczą następujące pary: Grikis (Lotwa) Popławski (Łódź), Boro-wiak — P. S. Ujho (Finlandja) — Michelson (Zelazn. żyd.)

SALA FILHARMONJI, Piątek, dn. 7 marca o godz. 8.30 wiecz. — DRUGI i POZEGNALNY KONCERT

Wykonawca programu:

ALEKSANDER WERTYNSKI

Kompozytor, poeta i odtwórca swych słynnych smętnych piosenek.

Program: Ples Douglas. — Bal Pański. — Szarooka dzieweczka. (Sierogłazoczka). — Ołowiane serce. — Na górnym brzegu. — Oblakany katarzyniarz. — Ostatni król. — Koncert Sarasatego. — Płó moja dziewczeczko. — Bładolica. — Jonny i inni.

Bilisy do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-1-aj oraz od 8-7-aj wiecz. 625-1

Teatr „SCALA” gościnne występy teatru

Qui pro Quo

z Warszawy

ZESPÓŁ:

Z. Pogorzelska, H. Ordonówna, S. Betcherowa, A. Reńska, E. Bodo, J. Boroński, L. Lawiński, W. Jastrzębiec E. Koszutski, G. Cybulski, S. Konarski, M. Stokowski i inni

Poniedz. 3/III	Sroda 5/III	Piątek, 7/3
Wtorek 4/III	Czwartek 6/3	Sobota 8/3
PROGRAM 1.	PROGRAM 2.	Niedziela 9/3
PROGRAM 3.		
Titine	Chaplin i Kubaś	Dr. Steinach
Kropka w kropkę	Kohnsyljum	Ach jajt
Nasi miłusińscy	Policzek	Kuglarze
Rytm amerykań.	Joup-la	Karjera
Złotko, ja tak	Rafał Bas	Tango śmierci
całuję stądko	Sonja	Adam i Ewa
Pierot		
i Colombina		

Kierownik art.-lit. **Jerzy Boczkowski**.
Reżyser: **W. Jastrzębiec**. Kapelmistrz: **Z. Wichler**. Baletmistrz: **E. Koszutski**.

Początek punktualnie o 8.20
Kasa otwarta codziennie od 11-2 i 5-9 wiecz.

Letnisko

z dwoma lub trzema mieszkaniami dwupokojowemi, względnie dwa lub trzy mieszkania dwu lub jednopokojowe, blisko Łodzi z dobrym dojazdem poszukiwane na lato możliwie z podaniem ceny. Oferty do „Głosu” sub. „Letnisko” 629-3

Szkoła tańca

W. LIPińskiego, Przejazd 7, rozpoczyna 2 marca 2 grupy dla początkujących. W poniedziałki LEKCJE PRAKTYCZNE (dla awansow.) Zapisy: Ewangelicka 17 III p.

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż 1-go marca 1924 r. o godz. 12-aj odbędzie się przy ul. Wodnej 17, sprzedaż drogą publiczną licytacji 153 butelek i kieru różnych gatunków należących do firmy „Józef Szwarczewski i S-ka”

Likwidator sądowy
Maks Heyman
603-1

Zdolnego farbiarza

obeznanego w dziale farbowania odzieży poszukują Zakłady przemysłowe i handlowe „Tęcza” (Oddział chem. pralnie i farbiarni) Kraków, Czarnowiejska Nr. 72. 92-1

Potrzebni inteligentni Akwizytorzy ogłoszeniowi

na dobrą prowizję. Oferty piśmienne pod „MEROK” do „Głosu” 91-1

Pierwszorzędnej kucharki

poszukuje się do większego domu za dobrem wynagrodzeniem. Adres poda Adm. „Głosu” 600-3

Inteligentna pani

6-cio klasowem wykształceniem szkoły handlowej obeznaną z buchalterją i korespondencją, władającą polskim, niemieckim i rosyjskim językiem poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej Łaskawe oferty w adm. „Głosu Pol.” pod „E. R.” 551-3-pp

Młody człowiek

lat 32, wladajacy polskim, niemieckim i rosyjskim językiem, z 10-cio letnią praktyką biurową poszukuje pracy w przedsięb. rolnictwie fabrycznem (magazyniera, ekspedjenta i t. p.) Posrednictwo dobrze wynagrodze. Oferty pod „M. K. 46” proszę składać do „Głosu” 02-3-pp

Inteligentny, swiatlowy mężczyzna

lat 35 nie wladajacy zbyt dobrze językiem polskim, pragnie zapoznać inteligentną damę w celu konwersacji Dyskretna rzecz honoru Of. „Konwersacja” do adm. „Głosu” 492-2-4

Magazynier

magazynier, suk. 06- prowadzić za wynagrodzeniem w Grabowa 25, ul. Gabara. 601-1

Interesy handlowe

wypie plac pastw. w Łodzi. Of. do adm. pod „R. P. 100” 528-3-pp

Zagubione dokumenty

Jagodziński Albin zgubił kartę mobilizacyjną nr 1901 wyd. w Łodzi 04-12

Zagubione dokumenty

Walczyk Antoni zgubił paszport rosyjski wydany gm. Chabielca 541-5-6

Zagubione dokumenty

Kalman zgubił książkę wojskową wyd. w Łowiczu. 27-1

Zagubione dokumenty

Jylbersztajn Józef zgubił matrykę wydaną w gm. ks. Ign. Skorupki 615-1

Panienska

wladajaca biegle francuskim i angielskim potrzebuje na godziny. Zgłoszć się: Edward Telatycki, Piotrkowska 48. 50-

Szkoła rysunku i malarstwa

art.-mal. Ryszarda Radwańskiego

została rozszerzona przez utworzenie następujących działów:

- 1) Kursu malarstwa artystycznego.
- 2) Kursu malarstwa dekoracyjnego i sztuki stosowanej.
- 3) Aktu akademickiego wieczornego.
- 4) Kursu dla nauczycielek i nauczycieli rysunku.

Kierownictwo tych działów objął z dniem dzisiejszym

art.-mal. Stanisław Czajkowski

Zapisy przyjmuje szkoła codziennie od 4-6. Piotrkowska 99. 1442-5

Poszukujemy

dla naszej drukarni i farbiarni „Indygo”

odpowiedzialnych i wykwalifikowanych specjalistów:

- Blicharzy**
- Ręcznych drukarzy**
- Drukarzy (Perrofinendruker)**
- Kipenfarbiarzy**
- Apreterzy i Formiarzy.**

Podania należy składać w polskim lub niemieckim języku, ze świadectwami dotychczasowej pracy. W podaniu należy wyszczególnić ewentualny termin rozpoczęcia pracy.

Rybnickie Zakłady Tekstylne

Spółka Akcyjna
Rybnik, Województwo Śląskie.

1521-1

Dr. med. **BRAUN**
Północna 23
Specjalista chorób skórnych i wener.
Przyjmuje 8-10 i pół 1-2 i 5-8. Panie 4-6

Dr. **I. Silberström**
ul. Zielona № 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjm.: 11-3, 4-9, 30 7-9 w, w niedz. 3-8

Dr. **Szumacher**
Choroby skórne i weneryczne.
coda. przyj.: od 8-7 i pół. w niedz. i święta od 11-1 po poł.

Benedykta 1. (6-go Sierpnia).
Dr. med. **H. Bergson**
Akuszerka i chor. kobiece
Przyjm. od 4-5 g.
Dzielnia № 6.

Zarząd sp. akc. „Towarzystwo dla Przemysłu i Handlu Włókienniczego” Borewin Sp. Akc. zawiadania pp. akcjonariuszów, że w d. 22 marca 1924 r. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 80,

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagalenie posiedzenia, wybór przewodniczącego i sekretarza.
- 2) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności
- 3) Zmiany w składzie Zarządu i Dyrektorów Zarządzających i ewentualne uzupełnienie składu przez uzupełniające wybory.
- 4) Wyznaczenie wynagrodzenia dla władz spółki.
- 5) Upoważnienie Zarządu do powiększenia fabryki, ewentualnego nabycia nieruchomości z prawem zastawienia pożyczek.
- 6) Wolne wnioski.

P. S. Akcjonariusze pragnący wziąć udział w zebraniu winni akcje swoje wzgl. świadectwa tymczasowe złożyć w biurze Zarządu, Łódź, Piotrkowska 80, na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem bądź też złożyć kwity depozytowe banków krajowych, w których akcje zostały złożone.

ZAWIADOMIENIE.

Nadeszły ostatnie modele francuskie. Wykonaw wszelkie zlecenia z własnych materiałów wszelkiego rodzaju.

A. BEKER
654-1 Piotrkowska III, telefon 12-82.

Parokonna platformę

w dobrym stanie kupi Sp. Akc. JÓZEF RICHTER ul. ks. Skorupki Nr. 19. — 19-3

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

Nauka i wychow.

Mademoiselle Marie enseigne anglais, français, allemand Voir 6-8 Piotrkowska 109, log 5 II tr. 97-1n

Kupno i sprzedaż

Maszyna do szycia nowa do sprzedania Oferty do „Głosu” sub „Maszyna” 606-2-k

Przedam

16zka, szafę, kozetkę, kredens kuchenny, etażerkę. Piotrkowska 132-9. 564-2-k

Przedam

tanio pięć szafkowy do wypieku wafel i 15 żelaz Radwańska 48, sklep. 607-1-k

2 kotły i lokomotywy

do sprzedania piana dębowa bilard hewar do wyrobów masarskich. Wiadomość: Rokicińska 67 w piwiarni. 598-3-k

Posady i prace

Poszukiwane Młoda skromna panna z 6-cio klasow. wykształceniem poszukuje zajęcia. Of. sub „Skromna” do adm. „Głosu” 40-3-pp

Doniesienia rozm.

proszę o odebranie listu post. restante pod „Poranek niedzielny” 565-3-m

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem

konkurs

na wydzierżawienie mleczarni w parku im. Poniatowskiego. Oferty należy składać do dnia 15 marca r. b. w Wydziale Gospodarczym Pomorskiej № 18.

616-1 Magistrat m. Łodzi
Łódź, dn. 26 lutego 1924 r.

Poszukiwany od zaraz

majster ślusarski

obznajmiony z parowymi kotłami, parowymi maszynami i elektrycznymi instalacjami siły i światła. Oferty pod „P.H.” do administracji „Głosu”. 451-3

Ządać tylko „DENSO”



KREM DO ZEBÓW
ANTYSEPTYCZNY KOSMETYCZNY
WSZĘDZIE DO NABYCIA

Poszukuję pokoju z kuchnią

w śródmieściu. Pośrednicy po ządani. Wiadomość: Piotrkowska 163, W. Ciochki, między 6 a 8 wiecz. 556-5

Ządajcie wysmienitej czekolady „Baltic”

Sprzedaż hurtowa.
Dom Handl. N. Fels, Warszawa, Twarda 4